

*Raport został opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako jeden z **Raportów o Stanie Kultury**, podsumowujących zmiany, jakie dokonały się w sektorze kultury w Polsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat.*

*Treści zawarte w Raportach o Stanie Kultury odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.*

*Raporty o Stanie Kultury obejmują następujące obszary tematyczne:*

- *Raport o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej;*
- *Raport o finansowaniu i zarządzaniu instytucjami kultury;*
- *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego;*
- *Raport o muzeach;*
- *Raport o wzornictwie;*
- *Raport o rynku dzieł sztuki;*
- *Raport o książce;*
- *Raport o teatrze;*
- *Raport o tańcu współczesnym;*
- *Raport o kinematografii;*
- *Raport o szkolnictwie artystycznym;*
- *Raport o edukacji kulturalnej;*
- *Raport o digitalizacji dóbr kultury;*
- *Raport o mediach audiowizualnych;*
- *Raport o promocji Polski przez kulturę.*

**Raport o stanie kultury  
w obszarze szkolnictwa artystycznego**

**Krzysztof Pawłowski wraz z zespołem**

## **Spis treści**

### **1. Opis instytucjonalny szkolnictwa artystycznego w Polsce**

**1.1. System oświaty w obszarze szkolnictwa artystycznego I i II stopnia oraz w szkołach policealnych**

**1.2. Szkoły artystyczne – dane liczbowe**

**1.2.1. Publiczne szkoły artystyczne w podziale na profile**

**1.2.2. Terytorialny układ szkół w Polsce**

**1.2.3. Absolwenci szkół artystycznych stopnia podstawowego i średniego**

**1.3. Wyższe szkolnictwo artystyczne**

**1.4. Uwarunkowania prawne funkcjonowania szkolnictwa artystycznego w Polsce**

**1.4.1. Szkolnictwo artystyczne stopnia podstawowego i średniego**

**1.4.2. Szkolnictwo wyższe**

**1.4.3. Zmiany projektowane w systemie szkolnictwa wyższego przez obecną Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

### **2. Szkolnictwo artystyczne w praktyce - próba oceny zmian na artystycznym rynku edukacyjnym**

**2.1. Zmiany rynkowe w szkolnictwie niższym**

**2.2. Zmiany rynkowe w szkolnictwie wyższym**

**2.3. Finansowanie szkolnictwa artystycznego z budżetu państwa – porównanie**

**2.4. Całościowa analiza systemu**

**2.4.1. Mocne i słabe strony oraz szanse i zagrożenia – analiza SWOT**

**3. Perspektywy rozwoju oraz rekomendacje**

**4. Problemy fundamentalne i kontrowersyjne do rozstrzygnięcia**

## 1. Opis instytucjonalny szkolnictwa artystycznego w Polsce

Szkolnictwo artystyczne w Polsce to ponad 630 szkół i placówek artystycznych oraz osiemnaście uczelni, w których kształci się blisko 81 tys. uczniów i ponad 14 tys. studentów. Nadzorowane jest przez ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, tworząc system odrębny od kształcenia ogólnokształcącego nieartystycznego. Kształcenie ogólnokształcące w szkołach artystycznych oparte jest na programach Ministerstwa Edukacji Narodowej i obejmuje wszystkie przedmioty przewidziane w programach szkół nieartystycznych. Egzaminy z przedmiotów ogólnych przeprowadzane są według takich samych zasad jak w innych typach szkół w kraju. Nadzór pedagogiczny nad wszystkimi publicznymi i niepublicznymi szkołami artystycznymi w Polsce sprawuje minister właściwy dla kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, dla części szkół publicznych pełni on też funkcję organu prowadzącego (wobec pozostałych szkół publicznych taką funkcję pełnią jednostki samorządu terytorialnego). Zadania wynikające z tych funkcji są realizowane w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej MKiDN oraz w Centrum Edukacji Artystycznej.

### 1.1. System oświaty w obszarze szkolnictwa artystycznego I i II stopnia oraz w szkołach policealnych<sup>1</sup>

**I. Szkoły muzyczne** dzielą się na szkoły publiczne i niepubliczne oraz takie, które realizują kształcenie ogólne i artystyczne jednocześnie, i te, które kształcą tylko muzyczne.

1) Szkoły muzyczne realizujące kształcenie ogólne i kształcenie artystyczne, dzielą się na:

---

<sup>1</sup> Na podstawie Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych oraz danych ze stron internetowych MKiDN

a) ogólnokształcące szkoły muzyczne I stopnia, o sześcioletnim cyklu kształcenia, dające podstawy wykształcenia muzycznego oraz wykształcenie ogólne w zakresie sześcioletniej szkoły podstawowej. Do tego typu szkół, przyjmuje się wyłącznie dzieci w wieku 6 i 7 lat;

b) ogólnokształcące szkoły muzyczne II stopnia, o sześcioletnim cyklu kształcenia, dające wykształcenie w zawodzie muzyk po zdaniu egzaminu dyplomowego oraz wykształcenie ogólne w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego, umożliwiające uzyskanie świadectwa dojrzałości, po zdaniu egzaminu maturalnego. Do ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia na podstawie egzaminów wstępnych są przyjmowani kandydaci, którzy nie przekroczyli 14 roku życia i ukończyli sześcioletnią ogólnokształcącą szkołę muzyczną I stopnia lub sześcioletnią szkołę podstawową.

2) Szkoły muzyczne, realizujące wyłącznie kształcenie artystyczne, dzielą się na:

a) Szkoły muzyczne I stopnia, o sześcioletnim lub czteroletnim cyklu kształcenia w zależności od wieku ucznia, dające podstawy wykształcenia muzycznego. Przyjmowani są do nich kandydaci w wieku od 6 do 16 roku życia, którzy pomyślnie przeszli badania przydatności. Badanie przydatności odbywa się co roku i polega przede wszystkim na sprawdzeniu uzdolnień muzycznych, warunków psychofizycznych oraz predyspozycji do nauki gry na określonym instrumencie.

b) Szkoły muzyczne II stopnia, o sześcioletnim lub czteroletnim cyklu kształcenia, w zależności od specjalności kształcenia, po zdaniu egzaminu dyplomowego dają wykształcenie w zawodzie muzyk. Do szkół muzycznych II stopnia na podstawie pomyślnie zdanego egzaminu wstępnego przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 10 lat i nie przekroczyli 21 roku życia. Egzaminy odbywają się co roku i obejmują egzamin praktyczny z przygotowanych utworów muzycznych, egzamin z kształcenia słuchu oraz dodatkowe egzaminy związane z kierunkiem kształcenia.

**II. Szkoły plastyczne** dzielą się na publiczne i niepubliczne oraz na realizujące kształcenie ogólne i kształcenie artystyczne. Zaliczają się do nich:

a) Ogólnokształcące szkoły sztuk pięknych, o sześcioletnim cyklu kształcenia, po zdaniu egzaminu dyplomowego dające wykształcenie w zawodzie plastyk oraz wykształcenie ogólne w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego, umożliwiające uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego. Do ogólnokształcących szkół sztuk pięknych przyjmowani są kandydaci po szkole podstawowej po przejściu przez egzamin praktyczny, którego zadaniem jest zbadanie predyspozycji plastycznych i wrażliwości estetycznej.

b) Licea plastyczne, o czteroletnim cyklu kształcenia, dające wykształcenie w zawodzie plastyk po zdaniu egzaminu dyplomowego oraz wykształcenie ogólne w zakresie liceum ogólnokształcącego, umożliwiające uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego. Do liceów plastycznych przyjmowani są kandydaci po ukończeniu gimnazjum, po przejściu przez egzamin praktyczny, którego zadaniem jest zbadanie predyspozycji plastycznych i wrażliwości estetycznej.

### **III. Szkoły baletowe**, publiczne i niepubliczne, dzielą się na:

1) Ogólnokształcące szkoły baletowe o dziewięcioletnim cyklu kształcenia, dające wykształcenie w zawodzie tancerz oraz wykształcenie ogólne w zakresie klas IV-VI szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum ogólnokształcącego, umożliwiające uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego. Warunkiem przyjęcia do dziewięcioletniej szkoły baletowej jest ukończenie 9 lat i nieprzekroczenie 11 roku życia. Kwalifikacja kandydatów odbywa się na podstawie badania przydatności.

2) Szkoły baletowe, do których zaliczane są szkoły sztuki tańca o dziewięcioletnim lub sześcioletnim cyklu kształcenia w zależności od wieku ucznia, dają wykształcenie w zawodzie tancerz; warunkiem przyjęcia do tego typu szkoły jest ukończenie 6 lat i nieprzekroczenie 16 roku życia. Kwalifikacja kandydatów do szkoły odbywa się na podstawie badania przydatności.

**IV. Szkoły sztuki cyrkowej**, realizujące wyłącznie kształcenie artystyczne w cyklu czteroletnim, dają wykształcenie w zawodzie aktor cyrkowy. Kwalifikacja kandydatów do szkoły odbywa się na podstawie badania przydatności. Warunkiem ubiegania się o przyjęcie do szkoły jest ukończenie 15 lat i nieprzekroczenie 21 roku

życia. Pierwsze dwa lata nauki obejmują przedmioty ogólnocyrkowe, trzeci i czwarty rok są poświęcone na specjalizację pod kątem umiejętności i możliwości uczniów.

**V. Szkoły policealne, publiczne i niepubliczne, dające możliwość uzyskania lub uzupełnienia wykształcenia w zawodach artystycznych.**

**VI. Szkoły pomaturalne bibliotekarskie i animatorów kultury,** które dają wykształcenie w zawodzie bibliotekarz lub animator kultury. Szkoły realizują dwuletni cykl kształcenia zawodowego. Przyjmowane są do nich osoby posiadające świadectwo maturalne.

**VII. Placówki pracy pozaszkolnej, w tym ogniska artystyczne, które umożliwiają rozwijanie zainteresowań i uzdolnień artystycznych oraz placówki kształcenia ustawicznego.**

## **1.2. Szkoły artystyczne – dane liczbowe**

W Polsce jest 355 publicznych szkół i placówek artystycznych oraz 279 szkół niepublicznych. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest organem założycielskim dla 260 szkół, zatrudniających 10 527 nauczycieli i kształcących 57 130 uczniów; jednostki samorządu terytorialnego prowadzą 94 szkoły, w których pracuje 2 640 nauczycieli i kształci się 15 524 uczniów. Jedną szkołę prowadzi Archidiecezja Poznańska (dane za rok szkolny 2006/2007)

Niepubliczne szkoły artystyczne, których jest 279, dzielą się na posiadające uprawnienia szkół publicznych, jest ich 115, oraz nieposiadające takich uprawnień, jest ich 164. W szkolnictwie niepublicznym pracuje blisko 1 350 nauczycieli i kształci się 8 200 uczniów.



Podsumujmy – całe szkolnictwo artystyczne stopnia podstawowego i średniego w 2008 r. liczyło 634 szkoły, w których kształciło się 80 854 uczniów, a zatrudnionych było 14 517 nauczycieli<sup>2</sup>.

### 1.2.1. Publiczne szkoły artystyczne w podziale na profile<sup>3</sup>

W Polsce najwięcej, bo aż 420, jest **szkół muzycznych**:

- 302 szkoły I stopnia, które stanowią około 70% wszystkich szkół artystycznych w Polsce, w tym 38 szkół realizujących kształcenie na poziomie ogólnym;

- 114 szkół II stopnia, w tym 29 szkół realizujących kształcenie na poziomie ogólnym;

dość często zdarza się, że szkoła I stopnia i szkoła II stopnia są połączone w jeden zespół szkół muzycznych, mający siedzibę w tym samym budynku szkolnym, zarządzany przez jednego dyrektora oraz mający wspólną kadrę pedagogiczną;

- 4 publiczne szkoły policealne kształcące w zawodzie aktor scen muzycznych, przeznaczone dla młodzieży, która nie przekroczyła 23 roku życia;
- 2 szkoły eksperymentalne – muzyczna oraz muzyczno-plastyczna.

**Szkół plastycznych** jest 67, w tym:

- 22 ogólnokształcące szkoły sztuk pięknych;
- 41 liceów plastycznych;
- 4 publiczne szkoły policealne.

Ponadto w Polsce działa pięć **ogólnokształcących szkół baletowych**, jedna szkoła **sztuki cyrkowej** w Warszawie, Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia

---

<sup>2</sup> Na podstawie danych ze stron internetowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, marzec 2009 r.

<sup>3</sup> Na podstawie danych Centrum Informacji o Szkolnictwie Artystycznym opublikowanych na stronach internetowych MKiDN.

Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie i we Wrocławiu oraz Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Kaliszu<sup>4</sup>.

W ramach systemu szkolnictwa funkcjonuje również 15 ognisk muzycznych, plastycznych i baletowych oraz 26 burs i internatów przeznaczonych dla uczniów szkół muzycznych, plastycznych i baletowych.

### **1.2.2. Terytorialny układ szkół w Polsce<sup>5</sup>**

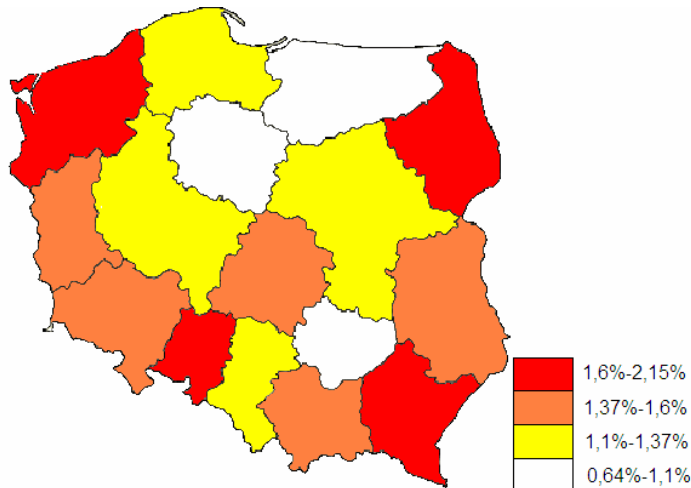
Najwięcej szkół i placówek artystycznych stopnia podstawowego i średniego znajduje się w województwie mazowieckim – 62 placówki; kolejne jest podkarpackie z 43 placówkami, a następne – małopolskie, śląskie i dolnośląskie, odpowiednio z 40, 38 i 36 placówkami. Świętokrzyskie jest województwem o najmniejszej liczbie szkół i placówek, liczy ich tylko 11. O trzy więcej ma województwo warmińsko-mazurskie, w którym od 2004 r. liczba szkół zmniejszyła się z 18 do 14. Po 16 instytucji znajduje się w województwach kujawsko-pomorskim i podlaskim, które jednocześnie jest jedynym nieposiadającym żadnej szkoły prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego. W poszczególnych województwach Można zaobserwować wzrost liczby szkół prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz spadek liczby szkół niepublicznych z uprawnieniami szkoły publicznej. Ogólna liczba szkół tego typu zmniejszyła się ze 120 w 2004 r. do 115 (w 2006 r. szkół takich było 108).

---

<sup>4</sup> Liczba wymienionych szkół nie sumuje się do liczby podanej wcześniej, gdyż chodzi tu o pojedyncze szkoły, a nie o jednostki sprawozdawcze, których jest 355.

<sup>5</sup> Na podstawie danych Centrum Informacji o Szkolnictwie Artystycznym opublikowanych na stronach internetowych MKiDN.

**Rysunek 1. Procentowy udział uczniów szkół artystycznych w liczbie wszystkich uczniów w poszczególnych województwach**



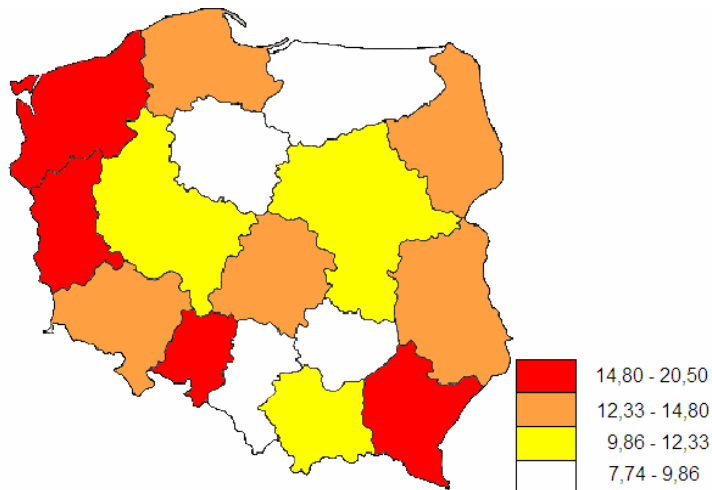
Województwami, w których procentowy udział uczniów szkół artystycznych w grupie wszystkich uczniów jest największy, są opolskie, podkarpackie, podlaskie i zachodniopomorskie. Tam również, co pokazuje rysunek 2, sieć szkół jest najgęstsza. Województwa kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie charakteryzują się najmniejszym udziałem uczniów szkół artystycznych w grupie wszystkich uczniów. Jest to mniej niż 1,1%, czyli poniżej 80% wartości średniej dla całego kraju, która wynosi 1,37%.

Gęstość sieci szkół jest najmniejsza w województwach kujawsko-pomorskim, śląskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. Tam liczba szkół przypadających na milion mieszkańców wynosi mniej niż 80% wartości średniej dla całego kraju (wartość średnia dla Polski to 12,33 szkół na 1 mln).

Najniższe wartości obu tych wskaźników (gęstości sieci szkół oraz udziału uczniów szkół artystycznych w grupie wszystkich uczniów) mają zatem trzy województwa: kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie oraz warmińsko-mazurskie.

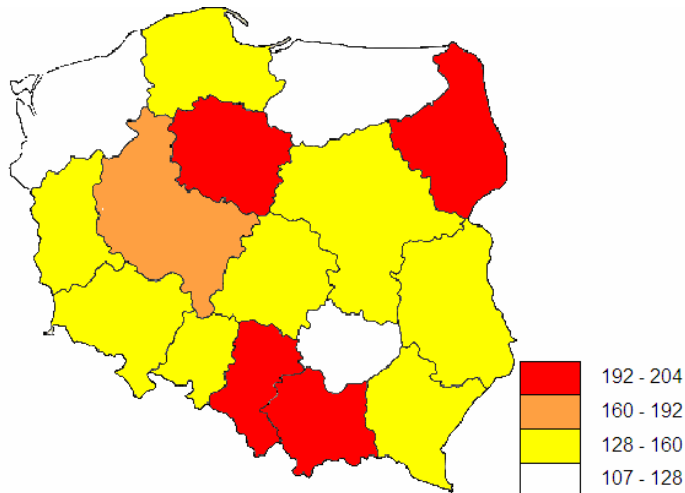
Województwo, w którym liczba szkół przypadających na milion mieszkańców jest największa, to podkarpackie – ponad 20 jednostek. Najniższy wskaźnik gęstości sieci szkół artystycznych stwierdzono w województwie kujawsko-pomorskim – wynosi mniej niż 8 jednostek na milion mieszkańców.

**Rysunek 2. Gęstość sieci szkół artystycznych – liczba szkół artystycznych na milion mieszkańców w poszczególnych województwach**



W pięciu województwa średnia liczba uczniów szkół artystycznych przypadających na jedną szkołę artystyczną jest większa od średniej ogólnopolskiej wynoszącej 160 uczniów. Są to w czterech przypadkach województwa, w których jednocześnie gęstość sieci szkół jest niższa od średniej dla całego kraju: śląskie (204 uczniów przypadających na jedną szkołę), podlaskie (200), małopolskie (195), kujawsko-pomorskie (194) i wielkopolskie (186). Jak widać, najmniej szkół proporcjonalnie do liczby mieszkańców jest w województwie śląskim. Dysproporcje między województwami są znaczne – średnia liczba uczniów w szkole świętokrzyskiej (107 uczniów) jest blisko dwa razy mniejsza niż w szkole śląskiej (204).

**Rysunek 3. Liczba uczniów szkół artystycznych przypadających na jedną szkołę artystyczną w poszczególnych województwach**



Badania statystyczne pozwalają też stwierdzić, że gęstość sieci szkół artystycznych nie jest uwarunkowana historycznie. W czterech wyróżnianych makroregionach (Ziemie Odzyskane, dawny zabór pruski, dawny zabór rosyjski, dawny zabór austriacki) różnice gęstości sieci i udziału uczniów szkół artystycznych w grupie wszystkich uczniów nie wykazują żadnej prawidłowości. Nie stwierdzono również zależności między wskaźnikiem urbanizacji województwa a gęstością sieci szkolnictwa artystycznego. Niskim wskaźnikiem gęstości sieci charakteryzują się z jednej strony wysoko zurbanizowane województwo śląskie, a z drugiej – województwa warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie.

**Tabela 1. Porównanie liczby szkół oraz liczby uczniów według województw do ogólnej liczby uczniów szkół nieartystycznych oraz innych danych demograficznych**

Województwa	Liczba szkół prowadzonych przez					Liczba uczniów				Liczba uczniów w szkołach łącznie	Udział uczniów szkół artystycznych w ogólnej liczbie uczniów	Ludność	Liczba szkół artystycznych na 1 mln mieszkańców – gęstość sieci	Gminy miejskie / ludność
	MKIDN	jednostki samorządu terytorialnego	Archidiecezję Poznańską	szkoły niepubliczne z uprawnieniami	Ogółem	MKIDN	jednostki samorządu terytorialnego	szkoły niepubliczne z uprawnieniami	ogółem					
dolnośląskie	20	7	0	9	36	4125	875	385	5385	376982	1,43%	2878410	12,51	56,93%
kujawsko-pomorskie	6	8	0	2	16	1680	1375	50	3105	317040	0,98%	2066136	7,74	49,25%
lubelskie	17	2	0	11	30	3540	687	505	4732	333826	1,42%	2166213	13,85	40,85%
lubuskie	13	3	0	0	16	1776	518	0	2294	149652	1,53%	1008481	15,87	38,57%
łódzkie	20	5	0	8	33	4411	629	157	5197	338944	1,53%	2555898	12,91	56,68%
małopolskie	20	10	0	10	40	5328	2079	398	7805	493165	1,58%	3279036	12,2	35,67%
mazowieckie	28	12	0	22	62	6517	1409	1178	9104	700181	1,30%	5188488	11,95	56,11%
opolskie	14	6	0	0	20	2630	372	0	3002	139697	2,15%	1037088	19,28	22,15%
podkarpackie	18	5	0	20	43	4059	1207	1102	6368	347442	1,83%	2097338	20,5	33,23%
podlaskie	9	0	0	7	16	3012	0	194	3206	181932	1,76%	1192660	13,42	49,88%
pomorskie	17	6	0	7	30	3331	663	241	4235	330464	1,28%	2210920	13,57	60,43%
śląskie	20	14	0	4	38	5694	2024	45	7763	625462	1,24%	4654115	8,16	74,27%
świętokrzyskie	6	3	0	2	11	1086	72	21	1179	185332	0,64%	1275550	8,62	31,74%
warmińsko-mazurskie	12	1	0	1	14	1628	0	29	1657	226540	0,73%	1426155	9,82	44,46%
wielkopolskie	27	6	1	0	34	4389	1450	480	6319	521073	1,21%	3386882	10,04	36,52%
zachodniopomorskie	13	6	0	12	31	2480	890	604	3974	235510	1,69%	1692271	18,32	47,45%
<b>Ogółem</b>	260	94	1	115	470	55686	14250	5389	75325	5503242				

### 1.2.3. Absolwenci szkół artystycznych stopnia podstawowego i średniego

W latach 2000/2001 – 2006/2007 liczba absolwentów szkół artystycznych stopnia podstawowego i średniego wynosiła około 20% ogółu uczniów w szkołach prowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jednostki samorządu terytorialnego. W szkołach niepublicznych z uprawnieniami szkoły publicznej odsetek ten jest znacznie niższy – od blisko 9% w 2000 r. do 11% w 2007 r.

**Tabela 2. Liczba szkół artystycznych stopnia podstawowego i średniego, oraz uczniów i absolwentów tych szkół, według organu prowadzącego, w latach 2000-2007**

Lata	Liczba szkół			Liczba uczniów			Liczba absolwentów		
	MKiDN *	JST **	Niep. ***	MKiDN *	JST **	Niep. ***	MKiDN *	JST **	Niep. ***
2000/01	261	70	76	58 000	13 200	3 790	11 600	2 641	338
2001/02	261	70	82	57 500	13 200	3 760	11 500	2 598	331
2002/03	261	72	88	57 000	13 580	3 780	11 517	2 697	332
2003/04	261	72	93	57 000	13 580	3 221	11 598	2 710	326
2004/05	261	74	120	57 250	13 975	3 316	11 621	2 798	311
2005/06	264	83	108	57 490	13 960	3 158	11 498	2 798	324
2006/07	261	84	115	57 130	15 524	5 024	11 426	3 104	562

\*Szkoły prowadzone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

\*\*Szkoły prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego.

\*\*\*Niepubliczne szkoły artystyczne z uprawnieniami szkoły publicznej.

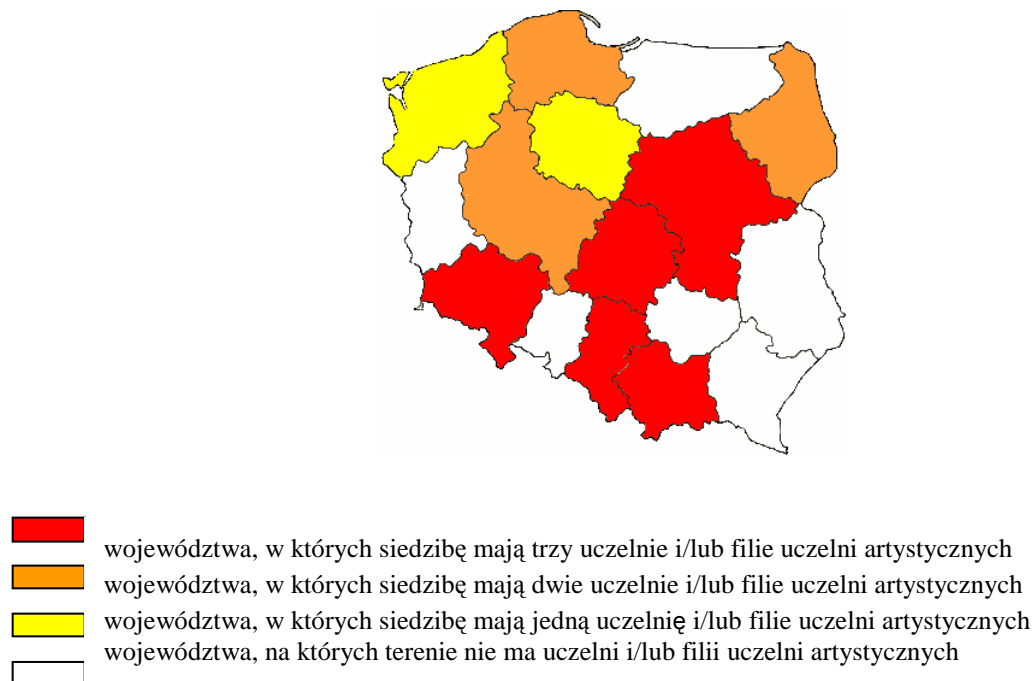
Dane MKiDN. **Wyższe szkolnictwo artystyczne**

### 1.3.1. Uczelnie, studenci, kadra

Wyższe szkolnictwo artystyczne to osiemnaście uczelni i pięć filii lub wydziałów zamiejscowych w jedenastu miastach Polski. Warszawa, Kraków i Łódź mają po trzy uczelnie, Wrocław dwie i jedną filię, Gdańsk, Katowice i Poznań po dwie uczelnie, Bydgoszcz jedną uczelnię. Dwie filie uczelni znajdują się w Białymstoku, jedna w Szczecinie, a jeden wydział zamiejscowy w Bytomiu (rys. 4).

W sześciu województwach nie ma wyższych uczelni artystycznych ani ich filii czy wydziałów. Jak widać, uczelnie tego typu mieszczą się na ogół w największych miastach wojewódzkich.

**Rysunek 4. Lokalizacja uczelni artystycznych oraz ich filii według województw**



W roku akademickim 2007/2008 na osiemnastu polskich uczelniach artystycznych kształciło się 14 404 studentów<sup>6</sup>, w tym 241 cudzoziemców. Ponad 65% tej liczby stanowili studenci studiów stacjonarnych (9 288), studentów studiów niestacjonarnych było 4 875. Ponad połowa (7 149) studiowała na uczelniach plastycznych, ponad 37% na uczelniach muzycznych, a pozostałe 12% na uczelniach teatralnych i filmowych. W 2008 r. absolwentami polskich uczelni artystycznych zostało 2 250 osób, blisko 49% ukończyło uczelnie plastyczne, blisko 44% uczelnie muzyczne, a nieco ponad 7% uczelnie teatralne i filmowe. Zatrudnienie w tych uczelniach w roku akademickim 2007/2008 wynosiło blisko pięć tysięcy pracowników (4 779), w tym 3 124 nauczycieli akademickich, z czego jedna trzecia to

<sup>6</sup> Na podstawie danych z *Małego rocznika statystycznego 2008* i stron internetowych MKiDN.



profesorowie (1 021), blisko 44% adiunkci łącznie z docentami i starszymi wykładowcami (1 369). Asystenci łącznie z wykładowcami, lektorami i instruktorami stanowią tylko nieco ponad 23% (734). Pozostali pracownicy to 1 655 osób.

Większość kierunków studiów artystycznych w Polsce to studia dwustopniowe – licencjackie i magisterskie. Na części uczelni można podjąć też studia doktoranckie, jednak liczba doktorantów na studiach artystycznych jest niewielka. Absolwentom studiów pierwszego stopnia nadaje się licencjat, absolwentom studiów drugiego stopnia nadaje się tytuły zawodowe „magister sztuki” – po ukończeniu następujących kierunków: architektura wnętrz, dyrygentura, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej, grafika, instrumentalistyka, jazz i muzyka estradowa, kompozycja i teoria muzyki, malarstwo, organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej, reżyseria, reżyseria dźwięku, rzeźba, scenografia, taniec, wiedza o teatrze, wokalistyka, wzornictwo<sup>7</sup>.

Absolwentom jednolitych studiów magisterskich nadaje się tytuły zawodowe „magister sztuki” – po ukończeniu kierunków: aktorstwo, konserwacja i restauracja dzieł sztuki, realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia, reżyseria.

W Polsce funkcjonuje osiem **uczelni muzycznych**, siedem Akademii Muzycznych i jeden Uniwersytet Muzyczny w Warszawie oraz jego filia w Białymstoku, a także filia poznańskiej Akademii Muzycznej w Szczecinie. Uniwersytet Muzyczny w Warszawie jest, jak do tej pory, jedyną uczelnią artystyczną o tym statusie<sup>8</sup>. Na uczelniach muzycznych studiuje 37% (5 284) studentów uczelni artystycznych, w tym ponad 78% na studiach stacjonarnych (4 156) i nieco ponad

---

<sup>7</sup> Na podstawie Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 grudnia 2008 r. w sprawie nazw kierunków studiów.

<sup>8</sup> Wyraz „uniwersytet” uzupełniony innym przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni” (art. 3 ust 3 Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym”).

21% (1 128) na studiach niestacjonarnych. Wyższy niż na innych uczelniach artystycznych udział studentów studiów stacjonarnych w ogólnej liczbie studiujących można wytłumaczyć charakterem studiów muzycznych, na większości kierunków niezbędne jest bowiem „studiowanie na cały etat”.

W 2008 r. absolwentami uczelni muzycznych zostało 986 osób, czyli niecałe 19% w stosunku do ogółu studiujących na tych uczelniach. Nauczyciele akademicy na uczelniach muzycznych to 1 529 osób, w tym nieco ponad 30% (466 osób) to profesorowie, blisko 50% (754 osoby) to adiunkci łącznie z docentami i starszymi wykładowcami, a tylko nieco ponad 20% asystenci łącznie z wykładowcami, lektorami i instruktorami (309 osób). Pozostali pracownicy uczelni muzycznych to 669 osób. Proporcje te są podobne jak w całej grupie pracowników uczelni artystycznych.

Na siedmiu **uczelniach plastycznych** studiuje ponad 50% (7 149) wszystkich studentów uczelni artystycznych, w tym blisko 60% na studiach stacjonarnych (4 225) i ponad 40% (2 924) studentów na studiach niestacjonarnych. Procentowy udział studentów studiów stacjonarnych jest zatem trochę niższy niż wśród ogółu polskich studentów uczelni artystycznych (65%). W 2008 r. absolwentami uczelni plastycznych zostało nieco ponad 15% ich studentów (1 099 osób). Nauczyciele akademicy na uczelniach plastycznych to 1 268 osób. Jest ich zatem mniej niż na uczelniach muzycznych. Można to tłumaczyć tym, że relacja mistrz–uczeń na uczelniach plastycznych nie musi być aż tak ekskluzywna. Jeden nauczyciel akademicki może pracować z kilkoma studentami jednocześnie. Nieco ponad 33% (427 osób) to profesorowie, blisko 37% (466 osób) to adiunkci łącznie z docentami i starszymi wykładowcami, blisko 30% to asystenci łącznie z wykładowcami, lektorami i instruktorami (375 osób). Pozostali pracownicy uczelni plastycznych to 618 osób. Udział profesorów jest podobny jak w całej grupie pracowników uczelni artystycznych, więcej jest natomiast asystentów.

**Uczelnie teatralne i szkoła filmowa.** W Polsce są dwie uczelnie teatralne – Akademia Teatralna w Warszawie i Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna

w Krakowie, mające swoje filie lub wydziały zamiejscowe w Białymstoku, Wrocławiu i Bytomiu, oraz łódzka Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna. Studiuje na nich 12% (1 730) studentów studiów artystycznych, w tym nieco ponad 52% na studiach stacjonarnych (907) i blisko 48% (823) na studiach niestacjonarnych. Procentowy udział studentów studiów stacjonarnych jest tu najniższy spośród wszystkich uczelni artystycznych (65% ogółu studentów uczelni artystycznych studiuje na studiach stacjonarnych). W 2008 r. absolwentami uczelni teatralnych i filmowych zostało niecałe 10% wszystkich studentów tych uczelni (165 osób). Jest to zatem bardzo niski odsetek, który można tłumaczyć tym, że dyplomy, zwłaszcza na wydziałach reżyserskich, bardzo często są odkładane na później oraz wysokim odsetkiem studentów niestacjonarnych. Ponadto uczelnie teatralne i filmowe w ostatnich latach znacznie zwiększyły liczbę swoich studentów, otwierając nowe wydziały.

Nauczyciele akademicy na uczelniach teatralnych i filmowych to 327 osób. Blisko 40% (128 osób) to profesorowie, ponad 45% (149 osób) adiunkci łącznie z docentami i starszymi wykładowcami, zaledwie nieco ponad 15% to asystenci łącznie z wykładowcami, lektorami i instruktorami (50 osób). Pozostali pracownicy uczelni plastycznych to 368 osób. Proporcje ilościowe dwu pierwszych grup są znacznie wyższe niż w całej grupie pracowników uczelni artystycznych, zauważyć można znacznie mniejszy udział asystentów.

**Wyższe szkolnictwo artystyczne niepodlegające Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego.** Tytuł magistra sztuki można uzyskać studiując nie tylko na wspomnianych osiemnastu uczelniach. Również wiele uniwersytetów oraz państwowych i prywatnych szkół wyższych umożliwia zdobycie licencjatu lub tytułu magistra sztuki. Na programy tych szkół, kadre nauczycielską czy poziom kształcenia minister właściwy dla kultury i ochrony dziedzictwa narodowego nie ma wpływu, podlegają one bowiem ministrowi właściwemu do spraw nauki.

Po przejrzaniu ofert kilkuset uczelni i szkół wyższych w Polsce udało się wyodrębnić te, które kształcą w dziedzinach artystycznych. Jest aż 46 takich jednostek. Są to uczelnie pedagogiczne, uczelnie techniczne, uniwersytety, kolegia

nauczycielskie, państwowe wyższe szkoły zawodowe i uczelnie niepubliczne. Liczba tych uczelni jest niemal trzykrotnie wyższa niż uczelni artystycznych.

## **1.4. Uwarunkowania prawne funkcjonowania szkolnictwa artystycznego w Polsce**

Na uwarunkowania prawne funkcjonowania szkolnictwa artystycznego stopnia podstawowego i średniego oraz szkolnictwa wyższego artystycznego składa się szereg ustaw i rozporządzeń, przede wszystkim ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, ministra właściwego do spraw nauki oraz ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

### **1.4.1. Szkolnictwo artystyczne stopnia podstawowego i średniego**

Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. z późniejszymi zmianami, powołując się na Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej oraz wskazania zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka, stwierdza w preambule: „Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”. Ustawa ta (art. 2) precyzuje, jak zbudowany jest system oświaty, wymieniając jako jego części składowe między innymi szkoły artystyczne (w punkcie 2d) oraz placówki artystyczne – ogniska artystyczne umożliwiające rozwijanie zainteresowań i uzdolnień artystycznych (w punkcie 3b). Zgodnie z ustawą podmiotem zakładającym i prowadzącym publiczne szkoły artystyczne oraz placówki artystyczne dla uczniów szkół artystycznych, a także placówki doskonalenia nauczycieli szkół artystycznych, jest minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (art. 5 podpunkt 3c). Ustawa określa też, kiedy zakładanie oraz prowadzenie takich placówek może leżeć po stronie jednostki samorządu

terytorialnego (art. 5 podpunkt 5b i 5d) lub kiedy ich prowadzenie może być przekazane takim jednostkom, oraz formułuje warunki założenia lub likwidacji szkoły lub placówki publicznej przez osobę prawną inną niż jednostka samorządu terytorialnego lub osobę fizyczną (art. 58 ustęp 3 i art. 59). Określa też warunki założenia szkoły artystycznej niepublicznej przez osoby prawne i fizyczne (art. 82 ustęp 1a) oraz warunki pełnienia roli kuratora oświaty wobec tych placówek (art. 85 ustęp 2).

Ustawa wskazuje też zagadnienia, które zostaną określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania (m.in. typy szkół artystycznych publicznych i niepublicznych, uwzględniające szkoły realizujące kształcenie ogólne i kształcenie artystyczne, a także szkoły realizujące wyłącznie kształcenie artystyczne – art. 9 podpunkt 3 oraz warunki i tryb tworzenia, przekształcania i likwidowania oraz organizację i sposób działania placówek doskonalenia, w tym zakres ich działalności obowiązkowej, zadania doradców metodycznych, warunki i tryb powierzania nauczycielom zadań doradcy metodycznego – art. 78. 1.), a także kwestie, które zostaną określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (m.in. typy szkół artystycznych, których świadectwo lub dyplom ukończenia można uzyskać na podstawie egzaminów eksternistycznych, warunki i tryb przeprowadzania takich egzaminów, wysokość opłat za nie oraz warunki wynagradzania osób wchodzących w skład państwowej komisji egzaminacyjnej oraz inne szczegóły z tym związane art. 10a ustęp 3).

Ustawa, co bardzo ważne, określa rolę ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego jako nadzór pedagogiczny nad publicznymi i niepublicznymi szkołami i placówkami artystycznymi oraz placówkami doskonalenia nauczycieli szkół artystycznych, określa też szczegółowo jego nadzór nad szkołami i placówkami publicznymi i niepublicznymi (art. 35 ust 6 oraz art. 89). Mówi o możliwości utworzenia specjalistycznej jednostki nadzoru w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania, w drodze rozporządzenia, oraz o zasadach jej finansowania (art. 32a ustęp 1 i kolejne). Ustawa artykułuje

możliwości utworzenia Rady do spraw Szkolnictwa Artystycznego, która ma być społecznym organem opiniodawczym i wnioskodawczym w sprawach kształcenia artystycznego, na wniosek przedstawicieli szkół artystycznych, środowisk twórczych i artystycznych (art. 47. ustęp 1). Ustawa precyzuje warunki tworzenia statutu szkoły, indywidualnego programu i toku nauki (art. 66), finansowania i dotacji dla szkół publicznych (art. 80) i niepublicznych (art. 90) oraz warunki przyznawania stypendiów ministra (art. 90j).

**Ustawa Karta Nauczyciela** z 26 stycznia 1982 r. (wraz z późniejszymi zmianami) reguluje cały system oświaty w Polsce, w tym edukację artystyczną I i II stopnia.

Zgodnie z zapisami Karty Nauczyciela, praca nauczycieli podlega ocenie dyrektora. Ocena ma charakter opisowy, lecz jest zakończona stwierdzeniem oceniającym (ocena wyróżniająca, dobra lub negatywna). W kwestii kryteriów i trybu dokonywania ocen ustawa odsyła do rozporządzenia ministra właściwego, czyli w odniesieniu do szkolnictwa artystycznego do ministra właściwego dla kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Ustawa przewiduje cztery stopnie awansu zawodowego nauczycieli: nauczyciel stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany oraz nauczyciel dyplomowany. Nauczyciel akademicki z co najmniej trzyletnim stażem pracy na uczelni z dniem podjęcia pracy w szkole uzyskuje stopień nauczyciela kontraktowego. Awans nauczyciela ze stopniem naukowym co najmniej doktora, ze stopnia nauczyciela kontraktowego na stopień nauczyciela mianowanego, może nastąpić po stażu trwającym rok oraz 9 miesięcy (dla nauczycieli bez tytułu naukowego są to dwa lata i 9 miesięcy).

Ustawa określa zasady awansu zawodowego nauczycieli, zasady nawiązywania, zmiany oraz rozwiązywania stosunku pracy z nauczycielem, zasady wynagradzania nauczycieli oraz czas ich pracy. Opisane są również zasady nagradzania i przyznawania odznaczeń, uprawnienia socjalne i regulacja dotycząca urlopów, zasady doskonalenia nauczycieli, regulacje dotyczące ochrony zdrowia

i pomocy zdrowotnej, odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli oraz regulacje dotyczące uprawnień emerytalnych.

**Ustawa o systemie informacji oświatowej** z 19 lutego 2004 r. reguluje zasady działania systemu „służącego uzyskiwaniu danych niezbędnych do prowadzenia polityki edukacyjnej państwa, podnoszeniu jakości i upowszechnianiu edukacji oraz do usprawnienia finansowania zasad oświatowych”. System ten opiera się na bazach danych o jednostkach oświatowych, uczniach, nauczycielach oraz zawiera informacje o spełnieniu obowiązku nauki. Obowiązek prowadzenia określonych baz danych nałożony jest na szkoły i inne jednostki oświatowe, Centralną Komisję Egzaminacyjną, jednostki samorządu terytorialnego (organy gmin, organy powiatów, organy samorządów województw), ministrów właściwych dla odpowiednich rodzajów szkolnictwa oraz kuratorów oświaty.

Z ustawy o systemie oświaty wynikają delegacje do szczegółowych uregulowań w rozporządzeniach ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz do spraw oświaty i wychowania. Takich obowiązujących rozporządzeń jest ponad sześćdziesiąt.

#### **1.4.2. Szkolnictwo wyższe**

Decydujący wpływ na system szkolnictwa wyższego w Polsce, w tym szkolnictwa artystycznego, ma **system boloński**. Od 1999 r. kraje członkowskie Unii Europejskiej oraz inne kraje uczestniczące w tym systemie podjęły działania zmierzające do stworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Podstawowe ustalenia zmierzały do stworzenia krajowych systemów oceny jakości kształcenia (w Polsce Państwowa Komisja Akredytacyjna), standaryzacji systemu dyplomów, przyjęcia dwustopniowego systemu studiów (studia licencjackie i magisterskie uzupełniające w Polsce) oraz wprowadzeniu systemu punktowego (ECTS). Rozstrzygnięcia te zostały zaimplementowane do polskiego systemu prawnego w ustawie „**Prawo o szkolnictwie wyższym**” z 27 lipca 2005 r. Rozporządzenia ministra właściwego dla szkolnictwa wyższego uszczegóławiają

zapisy ustawy. Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” jest podstawowym aktem prawnym regulującym szkolnictwo wyższe artystyczne. Zgodnie z nią wszystkie wyższe uczelnie artystyczne znajdują się pod nadzorem ministra właściwego dla kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Jedną z zasad nadzoru jest składanie przez rektora uczelni do 15 października każdego roku sprawozdania „z działalności uczelni wraz z informacją dotyczącą obsady kadrowej na prowadzonych kierunkach studiów” (art. 35.1). Ustawa ponadto opisuje zasady autonomii uczelni wyższych i określa ich strukturę wewnętrzną.

Przychodami uczelni artystycznych zgodnie z ustawą mogą być:

1) dotacje z budżetu państwa na zadania określone w ustawie (uczelnie publiczne, art. 92) udzielane w odniesieniu do uczelni artystycznych przez ministra właściwego dla kultury i ochrony dziedzictwa narodowego na:

a) zadania związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na remonty (art. 94.1.1);

b) zadania uczelni artystycznej związane z działalnością kulturalną w rozumieniu przepisów o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (art. 94.1.4);

c) zadania związane z bezzwrotną pomocą materialną dla studentów w zakresie określonym w art. 173 ust. 1 oraz dla doktorantów w zakresie określonym w art. 199 ust.1 (art.94.1.7);

d) dofinansowanie lub finansowanie kosztów realizacji inwestycji, w tym realizowanych z udziałem środków pochodzących z publicznych środków wspólnotowych w ramach kontraktów wojewódzkich, o których mowa w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju (art. 94.1.10);

e) zadania związane z kształceniem i rehabilitacją leczniczą studentów niepełnosprawnych (art. 94.1.11);

2) nakłady finansowe na badania naukowe i prace rozwojowe uregulowane przez ustawę o zasadach finansowania nauki z 8 października 2004 r.;

3) odpłatności za świadczone usługi edukacyjne, w szczególności za kształcenie na studiach i studiach doktoranckich, prowadzonych w formach niestacjonarnych,



oraz za świadczone przez uczelnie artystyczne usługi artystyczne (art. 98.1.3); opłaty za postępowanie związane z przyjęciem na studia (art. 98.1.4); jednorazowe opłaty za wydanie dyplomu, świadectwa oraz innego dokumentu związanego z tokiem studiów (art. 98.1.5); przychody z działalności kulturalnej (art. 98.1.6).

Pracownikami uczelni, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym, są nauczyciele akademicki realizujący zadania naukowo-dydaktyczne, naukowe lub dydaktyczne. Ich okresowe oceny są dokonywane przez podmiot określony w statucie uczelni, nie rzadziej niż raz na cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki w której zatrudniony jest nauczyciel akademicki. W części oceny dotyczącej wypełniania zadań dydaktycznych zasięga się opinii studentów (art. 132).

Aktem prawnym regulującym zasady przyznawania tytułów naukowych jest **ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14 marca 2003 r.** Przewiduje ona dwa stopnie naukowe: doktora i doktora habilitowanego oraz tytuł naukowy profesora określonej dziedziny nauki lub sztuki. Reguluje ona również zasady przyznawania jednostkom organizacyjnym uprawnień do nadawania stopni doktora oraz doktora habilitowanego oraz rolę Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, przyznającej prawo jednostkom do nadawania stopni naukowych.

#### **1.4.3. Zmiany projektowane w systemie szkolnictwa wyższego przez obecną Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

Na sposób funkcjonowania szkolnictwa artystycznego mogą wpłynąć obecnie przygotowywane przez Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekty nowelizacji istniejących ustaw regulujących obszar szkolnictwa wyższego oraz projekty nowych ustaw.

Na posiedzeniu rządu w grudniu 2008 r. przyjęto pięć ustaw z pakietu „Budujemy na wiedzy – reforma nauki dla rozwoju Polski”. Są to ustawy: o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, o Narodowym Centrum Nauki, o instytutach badawczych, o Polskiej Akademii Nauk oraz o zasadach finansowania nauki reformujących system badań naukowych, przygotowane przez Ministerstwo

Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Z założenia: „Wszystkie te ustawy mają na celu zharmonizowanie przepisów o finansowaniu badań naukowych i finansowania infrastruktury badawczej”. Niepokój mogą jednak budzić zapisy wskazujące na technologiczno-gospodarczą orientację tej propozycji. W przedłożonym projekcie brakuje niektórych zapisów dotyczących specyfiki uczelni artystycznych.

Od początku 2009 r. przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego są prowadzone konsultacje społeczne poprzedzające zmiany w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym”, ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz ustawie o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Zaprezentowane zostały już trzy pakiety, które mają być podstawą tych zmian: w styczniu 2009 r. pakiet „Partnerstwo dla wiedzy – reforma studiów i praw studenckich”, w lutym „Partnerstwo dla wiedzy – nowy model kariery akademickiej”, w marcu 2009 r. projekt „Partnerstwo dla wiedzy – nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym”.

Najistotniejsze zmiany, które mogą oddziaływać na szkolnictwo artystyczne, to: zmiana procedury przyznawania doktoratów, zmiana procedury habilitacyjnej, zmiana zasad polityki kadrowej w uczelniach, zmiany uprawnień emerytalnych dla profesorów, zmiany zasad oceny jakości kształcenia przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

Zmiany w procedurze przyznawania doktoratów mają służyć poprawie ich jakości. Zakłada się między innymi obowiązek posiadania co najmniej jednej publikacji w recenzowanym piśmie naukowym o zasięgu co najmniej krajowym (obecnie nie jest to wymagane). Wprowadzony ma być również obowiązek procedury konkursowej w odniesieniu do bezpłatnych studiów doktoranckich oraz zmiany zasad kształcenia na studiach doktoranckich. Zwiększona ma zostać rola recenzentów zagranicznych.

W odniesieniu do habilitacji proponuje się wprowadzenie indywidualnej procedury zgłoszenia przez zainteresowanego do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (CK) wniosku o rozpoczęcie procedury habilitacyjnej. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dokładnie określi wymaganą aktywność naukową lub artystyczną po doktoracie, która będzie warunkiem przyznania stopnia

doktora habilitowanego. Ponadto kandydat mógłby wskazać inną, poza macierzystą, radę wydziału uprawnioną do uczestniczenia w postępowaniu kwalifikacyjnym.

Zmiana zasad polityki kadrowej w uczelniach przewiduje wprowadzenie obowiązkowych konkursów na wszystkie stanowiska naukowe, naukowo-dydaktyczne oraz dydaktyczne. Obowiązkowe byłyby również konkursy na kadencyjnych kierowników katedr, zakładów i innych jednostek. Przewiduje się ograniczenie wieloletowości pracowników do dwóch etatów, z których drugi etat wiązałby się z obowiązkiem wyrażenia zgody przez rektora macierzystej uczelni. Projekt przewiduje również obowiązek oceny pracownika nie rzadziej niż co dwa lata oraz zmiany zasad wynagradzania przez zwiększenie udziału niestałego dodatku motywacyjnego w ogólnej kwocie wynagrodzenia.

Zgodnie z zapisami projektu profesorowie tytułarni uzyskaliby prawo do stanu spoczynku, wiążącego się z uzyskiwaniem dodatku do emerytury w wysokości łącznej (dodatek plus emerytura) nie wyższej niż 75% kwoty przeciętnego wynagrodzenia profesora tytułarnego zatrudnionego na stanowisku profesora zwyczajnego.

Państwowa Komisja Akredytacyjna (przewidziana jest zmiana nazwy na Polską Komisję Akredytacyjną) dokonywałaby dwu rodzajów oceny jakości kształcenia. Ocena programowa dotyczyłaby kierunku studiów oraz merytorycznej zawartości programów. Ocenie instytucjonalnej podlegałaby jednostka organizacyjna uczelni.

## **2. Szkolnictwo artystyczne w praktyce – próba oceny zmian na artystycznym rynku edukacyjnym**

Na potrzeby ekspertyzy przeprowadzono badanie. Miało ono na celu uzyskanie informacji o funkcjonowaniu szkolnictwa artystycznego bezpośrednio od osób, które mają z nim największy kontakt i działają w tym obszarze na co dzień, w praktyce poznając jego ograniczenia i możliwości. Za takie kluczowe dla uzyskania wiarygodnych i miarodajnych opinii osoby zostali uznani dyrektorzy szkół artystycznych i rektorzy uczelni artystycznych. Zostały też przeprowadzone wywiady z absolwentami wyższych uczelni artystycznych. Wydawało się bowiem niezbędne, aby badanie uwzględniało również opinię strony, która jest adresatem działań uczelni i która w praktyce wykorzystuje to, co podczas studiów dostała. W badaniu zastosowano metodę jakościową, posłużono się techniką ustrukturyzowanych wywiadów indywidualnych. Od 9 do 27 marca 2009 r. przeprowadzono 38 takich wywiadów w 11 miastach Polski: z 17 dyrektorami szkół niższych i średnich (w tym z 11 dyrektorami szkół muzycznych publicznych i niepublicznych o uprawnieniach publicznej szkoły muzycznej, z dyrektorami trzech szkół baletowych, w tym dwóch ogólnokształcących i jednej niepublicznej zawodowej oraz dyrektorami dwóch zespołów szkół plastycznych i jednej prywatnej ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych), z 13 rektorami uczelni artystycznych (w tym z rektorami sześciu uczelni muzycznych, czterema rektorami akademii sztuk pięknych, dwoma rektorami uczelni teatralnych i rektorem szkoły filmowej) oraz z ośmioma absolwentami uczelni artystycznych.

Dyrektorzy szkół zostali wskazani przez Centrum Edukacji Artystycznej, które miało wytypować szkoły wyróżniające się w działaniu – takie, w których stosowane są dobre praktyki, mogące być inspiracją dla innych. Na uwagę zasługuje fakt, że wywiady zostały przeprowadzone aż w trzynastu z osiemnastu uczelni artystycznych w Polsce.

Wywiady z absolwentami z kolei miały przede wszystkim dostarczyć informacji na temat przydatności wiedzy i umiejętności zdobytych na studiach podczas poszukiwania pracy i jej wykonywania, a także o tym, co należałoby zmienić, a co było dobre i cenne. Wybrani do rozmów absolwenci studiowali na ośmiu kierunkach. Badanie było swego rodzaju pilotażem, wskazówką, że opinie studentów mogą nie być zbieżne z opiniami ich wykładowców, że pewne rozwiązania, które mogłyby wydawać się słuszne, w opinii absolwentów należałoby natychmiast zmienić.

Ponadto do kilku osób, specjalistów w swoich branżach, zawrócono się z prośbą o sporządzenie ekspertyz częściowych dotyczących szkolnictwa artystycznego w dziedzinie muzyki, plastyki, filmu i teatru. W rezultacie powstały następujące opracowania:

Grzegorz Kurzyński, *Ekspertyza dotycząca kształcenia w szkołach muzycznych wszystkich szczebli - ocena jakości, dobre praktyki, rekomendacje;*

Andrzej Szarek, *Ekspertyza dotycząca szkolnictwa artystycznego w zakresie sztuk plastycznych;*

Wojciech Marczewski, *Ekspertyza dotycząca polskiej edukacji w zawodach filmowych;*

Paweł Płoski, *Wyższe szkolnictwo teatralne – rekonesans;*

Justyna Rutkowska, *Ekspertyza dotycząca szkolnictwa artystycznego w Wielkiej Brytanii;*

Kamil Markiewicz, *Edukacja artystyczna w krajach niemieckojęzycznych. Typy i organizacja szkół, sposoby finansowania, możliwości wsparcia osób kształcących się.*

Zdobyte w ten sposób informacje posłużyły do sformułowania wniosków dotyczących szkolnictwa artystycznego w Polsce. Są też bardzo ciekawym materiałem źródłowym, który może być przyczynkiem do kolejnych badań w tym obszarze.

Sytuacja w polskim szkolnictwie artystycznym pod pewnymi względami podobna jest do sytuacji w szkolnictwie ogólnym. Po 1990 r. nastąpił wzrost aspiracji edukacyjnych dzieci i młodzieży. Państwo straciło monopol na prowadzenie szkół, co

przyczyniło się do powstania sektora szkolnictwa niepublicznego. Ogólna liczba studentów wzrosła z 394 tys. w 1990 r. do 1 937,4 tys. w roku 2007/2008<sup>9</sup>, w tym 660 467 studiujących w uczelniach niepublicznych. Liczba uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wynosiła 5 439 149 (2007/2008 r.).

W roku akademickim 1990/1991 współczynnik skolaryzacji brutto na poziomie szkół wyższych (brano pod uwagę kohortę wieku 19-24 lata) wynosił 13,1%, w roku akademickim 2003/2004 – 47%, a w roku akademickim 2007/2008 już 51,1%. Jest to jeden z najwyższych wskaźników kształcenia na poziomie wyższym w Europie.

W tym czasie liczba etatów w artystycznych szkołach niższych i średnich nie zmieniła się (od 1994 r.), podobnie liczba wyższych uczelni artystycznych wzrosła jedynie o jedną uczelnię oraz o pojedyncze filie i wydziały zamiejscowe. Wobec tego nastąpił „wysyp” jednostek niepublicznych oraz wszelkiego rodzaju kursów, szkółek i zajęć umożliwiających rozwój artystyczny na różnym poziomie jakościowym. Warto odnotować, że konkurencją dla edukacji artystycznej, zwłaszcza dla edukacji muzycznej w szkołach pierwszego stopnia bez kształcenia ogólnego, stała się rozbudowana sieć zajęć pozalekcyjnych dla dzieci, w szczególności różnego rodzaju zajęć sportowych i językowych.

## **2.1. Zmiany w szkolnictwie niższym**

Pierwsze niepubliczne szkoły artystyczne stopnia podstawowego i średniego pojawiły się w Polsce w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Wynikało to z rosnącego zainteresowania szkolnictwem artystycznym i stałą przewagą liczby kandydatów nad liczbą uczniów przyjmowanych do szkół. Szkoły niepubliczne bardzo często uzupełniały lukę wynikającą z braku państwowej szkoły artystycznej w

---

<sup>9</sup>Te i inne przywoływane dane przygotowano na podstawie rocznika statystycznego GUS.

danym mieście lub okolicy. Najbardziej rozwiniętym segmentem rynku niepublicznych szkół muzycznych jest podstawowe szkolnictwo muzyczne.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat szkolnictwo niepubliczne stało się istotnym elementem szkolnictwa artystycznego w Polsce. Liczba uczniów szkół niepublicznych wzrasta, choć ich udział w ogólnej liczbie uczniów szkół artystycznych wynosił w roku szkolnym 2006/2007 nadal tylko 6,5%.

**Tabela 3. Procentowy udział uczniów oraz absolwentów szkół niepublicznych w grupie uczniów i absolwentów szkół artystycznych wszystkich rodzajów**

Lata	Udział uczniów szkół niepublicznych w liczbie uczniów wszystkich szkół artystycznych	Udział absolwentów szkół niepublicznych w liczbie absolwentów wszystkich szkół artystycznych
2000/2001	5,05	2,32
2001/2002	5,05	2,29
2002/2003	5,08	2,28
2003/2004	4,36	2,23
2004/2005	4,45	2,11
2005/2006	4,23	2,22
2006/2007	6,47	3,72

Zródło: Obliczenia własne na podstawie danych MKiDN.

W opinii dyrektorów szkół niepublicznych siłą tej części szkolnictwa artystycznego jest wydajność kształcenia. W związku z tym, że rodzice płacą za kształcenie swoich dzieci, mają prawo wymagać, by zajęcia były realizowane terminowo, rzadziej zdarza się tam odwoływanie zajęć. Szkoły niepubliczne nie mogą jednak sobie pozwolić na rygorystyczną selekcję, dlatego bardzo często trafiają tam uczniowie mniej utalentowani, którzy przegrali rywalizację o miejsca w szkołach publicznych. Sytuacja finansowa szkół niepublicznych jest zazwyczaj znacznie gorsza od sytuacji szkół finansowanych z budżetu państwa. Oznacza to, że szkoły niepubliczne częściej są słabiej wyposażone, mają gorszą infrastrukturę, a nauczyciele częściej zatrudniani są bez umowy o pracę.

Znacznie liczniejszą grupę stanowią szkoły prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego (gminy w odniesieniu do szkół I stopnia oraz powiaty lub miasta na prawach powiatów w odniesieniu do szkół II stopnia). Około 20% wszystkich uczniów w roku szkolnym 2006/2007 uczęszczało do takich szkół. Proces przekazywania szkół artystycznych jednostkom samorządu terytorialnego rozpoczął się pod koniec lat dziewięćdziesiątych, w ramach tzw. ustawy o wielkich miastach. Podczas tworzenia reformy samorządowej w 1998 r. szkoły artystyczne po długich sporach pozostały w gestii rządu centralnego, choć według początkowych zamierzeń, analogicznie do szkolnictwa nieartystycznego, w całości miały być przekazane samorządom terytorialnym.

Zainteresowanie jednostek samorządu terytorialnego przejmowaniem od MKiDN szkół artystycznych wynika w znacznej mierze z idei podnoszeniu poziomu edukacji artystycznej. Należy przy tym zaznaczyć, że przekazanie szkoły w ręce samorządu terytorialnego nie oznacza jednocześnie zaprzestania finansowania szkół artystycznych przez budżet państwa.

**Tabela 4. Procentowy udział uczniów oraz absolwentów szkół jednostek samorządu terytorialnego (JST) w grupie uczniów i absolwentów wszystkich rodzajów szkół artystycznych**

Lata	Udział uczniów szkół JST w liczbie uczniów wszystkich szkół artystycznych	Udział absolwentów szkół JST w liczbie absolwentów wszystkich szkół artystycznych
<b>2000/2001</b>	17,60	18,12
<b>2001/2002</b>	17,73	18,01
<b>2002/2003</b>	18,26	18,54
<b>2003/2004</b>	18,40	18,52
<b>2004/2005</b>	18,75	19,00
<b>2005/2006</b>	18,71	19,14
<b>2006/2007</b>	19,99	20,57

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych MKiDN.

Mimo iż podmioty publiczne i niepubliczne podstawowego i średniego szkolnictwa artystycznego mogą korzystać z finansowania budżetowego, to te



pierwsze z reguły mają zapewnione większe bezpieczeństwo ekonomiczne (w tym środki na pokrycie kosztów stałych i na zakupy). Dlatego trudno jest mówić o pełnej konkurencyjności w obrębie szkolnictwa artystycznego.

Ograniczenie konkurencyjności wynika z kilku powodów. Po pierwsze, mimo wzrostu znaczenia szkolnictwa niepublicznego nie stanowi ono prawdziwej konkurencji dla szkół publicznych ze względu na wymaganą odpłatność. Po drugie, utrwalona wysoka reputacja szkół publicznych, mających wieloletnie doświadczenie, powoduje, że znacznie częściej mogą one pochwalić się bardziej utalentowanymi uczniami. Rekrutacja wiąże się bowiem z dużą selekcją uczniów, gdyż o jedno miejsce walczy kilku kandydatów. Szkoły niepubliczne częściej są skazane na przyjmowanie wszystkich chętnych, bez łatwej możliwości odrzucania zainteresowanych. Po trzecie, o konkurencji możemy mówić, gdy w jednej miejscowości istnieje kilka placówek, które rywalizują o tę samą grupę uczniów lub nauczycieli. Sieć szkół artystycznych jest tak rozrzedzona, iż dość rzadko współzawodniczą one między sobą. W małych i średnich miastach najczęściej istnieje jedna szkoła artystyczna – publiczna, powołana wiele lat temu, a dziś prowadzona przez MKiDN lub samorząd terytorialny, albo niepubliczna, tam gdzie szkoła państwowa nie istniała wcześniej, a popyt na szkolnictwo w tym zakresie nie był zaspokojony. O pewnej konkurencji możemy mówić jedynie w dużych ośrodkach miejskich, w których rywalizują ze sobą wszystkie typy szkół artystycznych.

Konkurencja o uczniów w polskim szkolnictwie artystycznym jest zatem niska. W pewnym stopniu możemy mówić o konkurencji o nauczycieli, lecz to zjawisko jest bardzo ograniczone zapisami Karty Nauczyciela, nie pozwalającej na rotację, zwolnienia z pracy i zatrudnianie nowych osób. Nasi respondenci w jednej sprawie są wyjątkowo zgodni – Karta Nauczyciela w części dotyczącej gwarancji zatrudnienia nauczycieli nie pozwala na skuteczne podnoszenie jakości edukacji. Trudno jest zwolnić z pracy nauczycieli, którzy źle prowadzą zajęcia.

Mimo opisanych ograniczeń między szkołami istnieje dość silna rywalizacja o renomę placówki. Szkoły przywiązują dość dużą wagę do licznych konkursów skierowanych do uczniów. Bardzo często szkoły niepubliczne dążą do pokazania się w jak najlepszym świetle, dlatego łatwiej tam o godziny nadliczbowe oraz większą

determinację dyrekcji i nauczycieli poświęcających dodatkowy czas na dobre przygotowanie uczniów.

Centrum Edukacji Artystycznej na potrzeby tego raportu przygotowało zestawienie danych dotyczących rekrutacji i absolwentów szkół artystycznych, dla których organem prowadzącym jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z lat 1991/1992 – 1993/1994 oraz 2005/2006 – 2008/2009.

Jak wynika ze zgromadzonych danych, w przypadku państwowych szkół muzycznych I stopnia liczby są raczej stałe. Średnio przyjęto 50,3% ogółu kandydatów w latach 1991-1993 i 50% w latach 2005-2008. Także liczba kandydatów wahała się w niewielkich granicach. Zespoły szkół muzycznych I i II stopnia w latach 2005-2008 przyjmowały do 62% ogółu kandydatów w porównaniu z 48% w latach 1991-1993 (z tego wyliczenia wykluczono PSM I i II z Jeleniej Góry, która przez cały analizowany okres przyjmowała niemal wszystkich zgłaszających się kandydatów).

W przypadku liceów i zespołów szkół plastycznych mamy do czynienia z bardzo różną selektywnością, od około 30% do ponad 90%. Średnia selektywność w tych szkołach wzrosła z 67% przyjętych w latach 1991-1993 do 58% w latach 2005-2008.

Generalny wniosek jest taki, że zapotrzebowanie na szkoły artystyczne w Polsce w analizowanym okresie 1991-2008 utrzymuje się na porównywalnym poziomie. Nie zauważono pozytywnej korelacji liczby kandydatów do tych szkół ze wzrostem średniego wynagrodzenia czy też PKB na mieszkańca w latach 1991-2008, ale też nie ma regresu w szkołach usytuowanych w bardzo różnych miastach – od Limanowej i Wejherowa do Wrocławia i Warszawy.

Nie udało się zdobyć analogicznych danych dotyczących rekrutacji do szkół wyższych, ale z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że selektywność we wszystkich publicznych uczelniach artystycznych poddanych nadzorowi MKiDN pozostaje wciąż bardzo wysoka i najwyższa w porównaniu z selektywnością innych polskich uczelni. Jeżeli do tego uwzględnimy liczbę kierunków studiów artystycznych otwartych na innych niż poddane nadzorowi MKiDN polskich uczelniach publicznych, to można twierdzić, że prawie na pewno niż demograficzny nie zagraża tym uczelniom.

## 2.2. Zmiany w szkolnictwie wyższym

Powstanie rynku uczelni niepublicznych oraz wzrost autonomii uczelni wyższych po 1989 r. przesądziły o pojawieniu się bogatszej oferty edukacji artystycznej na poziomie studiów wyższych. Nie tylko uczelnie niepubliczne zdecydowały się na prowadzenie edukacji artystycznej, lecz również państwowe jednostki, bardzo często uniwersyteckie, otworzyły studia na niektórych kierunkach artystycznych. Konsekwencją tego jest wzrost konkurencji, gdyż uczelnie nadzorowane przez MKiDN (dotychczasowe jedyne publiczne uczelnie artystyczne) utraciły monopol na edukację w tej dziedzinie.

Pomimo przewagi, jaką mają dotychczasowe publiczne uczelnie artystyczne (Akademie Muzyczne, Akademie Sztuk Pięknych, uczelnie teatralne i filmowa), innym uczelniom publicznym udaje się z roku na rok poszerzać ofertę edukacyjną, co oznacza również wzrost liczby studentów. Brak jest solidnych badań rankingowych, które pozwoliłyby na porównanie poziomów nauczania na kierunkach artystycznych wszystkich uczelni, ale można pokusić się o stwierdzenie, że większe zainteresowanie uczelniami artystycznymi wynika z wyższego poziomu nauczania, renomy tych uczelni, a w pewnym stopniu z tradycji.

Pozycja uczelni niepublicznych oferujących edukację artystyczną jest znacznie słabsza od obu typów uczelni publicznych. Studenci muszą bowiem za edukację płacić, a koszty prowadzenia kierunków artystycznych są znacznie wyższe niż innych studiów (na przykład z zakresu nauk społecznych). Ponadto edukacja w tych placówkach nie opiera się na relacji mistrz–uczeń, a proces uczenia przebiega w sposób o wiele mniej zindywidualizowany niż na publicznych uczelniach artystycznych. Jednak oferta specjalizacji znacznie częściej jest zorientowana na wymagania rynku (architektura wnętrz, grafika, wzornictwo), a nauczanie ukierunkowane bardziej „praktycznie”, tak by student mógł uzyskać umiejętności potrzebne do znalezienia i wykonywania pracy.

Placówki wyższego szkolnictwa artystycznego w Polsce ubiegają się o kandydatów. Od kilkunastu lat nie tylko wzrosło znaczenie uczelni niepublicznych,

lecz również między uczelniami publicznymi istnieje konkurencja. Trudno jednak mówić o konkurencji merytorycznej między publicznymi uczelniami artystycznymi i publicznymi uczelniami nieartystycznymi czy uczelniami niepublicznymi, ponieważ regulacje prawne niewystarczająco określiły rolę MKiDN jako organu nadzorującego wyższe szkoły nieartystyczne prowadzące kierunki artystyczne, co dało pełną swobody powoływania nowych kierunków na podstawie regulacji ministra odpowiedzialnego za naukę i szkolnictwo wyższe. Brak nadzoru MKiDN nad uczelniami nieartystycznymi prowadzącymi studia na kierunkach artystycznych nie mobilizuje tych uczelni do podnoszenia jakości kształcenia, a rynek, konkurencyjny w tym obszarze, opiera się jedynie na opiniach i decyzjach studentów, którzy rozstrzygają o istnieniu kierunków artystycznych na uczelniach nieartystycznych. Jedynym ograniczeniem tej konkurencyjności jest konieczność płacenia za edukację przez studentów uczelni niepublicznych lub studiujących w formie niestacjonarnej na uczelniach publicznych.

Wydaje się też, że wysokie koszty kształcenia oraz liczba studentów malejąca z powodu niżu demograficznego skorygują sytuację części niepublicznych szkół realizujących kształcenie artystyczne. Już teraz w kilku takich uczelniach trwa postępowanie likwidacyjne. Są to między innymi Wyższa Szkoła Sztuki Stosowanej „Opus Art” w Sosnowcu, Schola Posnaniensis – Wyższa Szkoła Sztuki Stosowanej w Poznaniu (choć jej absolwenci odnosili sukcesy w konkursach krajowych), Szkoła Wyższa Rzemiosł Artystycznych w Warszawie czy Wyższa Szkoła Sztuk Wizualnych i Nowych Mediów w Warszawie.

### **2.3. Finansowanie szkolnictwa artystycznego z budżetu państwa – porównanie**

Budżet państwa jest dla szkolnictwa artystycznego jednym z głównych źródeł finansowania. Szkolnictwo artystyczne podstawowe i średnie oraz uczelnie artystyczne podporządkowane MKiDN finansowane są z części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, w którym dwa istotne dla tej sprawy działy to dział 79 – oświata i wychowanie, w ramach którego przeznaczane są środki finansowe na

podstawowe i średnie szkolnictwo artystyczne, oraz dział 81 – szkolnictwo wyższe, odnoszący się do publicznych uczelni artystycznych.

Tabela 5 zawiera dane z wykonania budżetu państwa w latach 1995-2006 oraz dane z projektów budżetu państwa w latach 2007 i 2008. Ich porównanie, skorygowane o ogłoszone wskaźniki inflacji, pozwoliło na oszacowanie realnych zmian w finansowaniu szkolnictwa artystycznego z budżetu państwa. Porównując lata 1995 i 2008 można zauważyć znaczący, ponaddwukrotny (2,24 razy) wzrost nakładów realnych przeznaczanych na wyższe szkolnictwo artystyczne. Realne nakłady wzrosły bowiem ponad dwukrotnie (2,24 razy więcej niż w 1995 r.). Należy dodać, że w nieco krótszym okresie (lata 1995-2006) całkowity wzrost wydatków z budżetu państwa na wszystkie polskie uczelnie publiczne był porównywalny (4,55 razy bez korekty inflacji, podobnie dla uczelni artystycznych w tych samych latach bez korekty inflacji – 4,77 razy), choć niewielka część tego wzrostu związana jest z finansowaniem z budżetu państwa 352 państwowych wyższych szkół zawodowych, których nie było w 1995 r. (bez ich finansowania wzrost wyniósł 4,2 razy). W tym czasie liczba studiujących wzrosła z 10 325 w 1996 r. do 14 080 osób w 2006 r., z czego niemal cały wzrost (87%) nastąpił w grupie studentów niestacjonarnych. Wzrost nakładów na podstawowe i średnie szkolnictwo artystyczne był wyraźnie mniejszy (1,49 razy więcej niż 1995 r.).

**Tabela 5. Wydatki budżetu państwa na podstawowe i średnie szkolnictwo artystyczne oraz artystyczne uczelnie wyższe w latach 1995-2008**

		1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
<b>Dział 79 – Oświata i wychowanie</b>	wartości nominalne w tys. zł.	149443	180497	243822	267976	333361	378574	389554	417852	462306	403091	427429	445061	477562	501861
<b>Dział 81 – Szkolnictwo wyższe</b>		74234	102317	128697	143473	189124	203389	211196	222040	240741	286927	337154	353293	361784	375178
<b>Dział 79 – Oświata i wychowanie</b>	wartości po uwzględnieniu inflacji (wg cen z 2008 r.) w tys. zł.	335900	338365	397803	391065	453386	467646	456122	480134	526998	443958	461081	475347	497620	501861
<b>Dział 81 – Szkolnictwo wyższe</b>		166854	191806	209973	209374	257217	251243	247286	255135	274429	316017	363698	377335	376979	375178
<b>Dział 79 – Oświata i wychowanie</b>	1995 = 100 dla wartości uwzględniających inflację	100	100,73	118,43	116,42	134,98	139,22	135,79	142,94	156,89	132,17	137,27	141,51	148,15	149,41
<b>Dział 81 – Szkolnictwo wyższe</b>		100	114,95	125,84	125,48	154,16	150,58	148,2	152,91	164,47	189,4	217,97	226,15	225,93	224,85

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów oraz Najwyższej Izby Kontroli.

## **2.4. Całościowa analiza systemu**

Polskie publiczne szkolnictwo artystyczne jest ewenementem w skali europejskiej ze względu na swoją tradycję oraz powszechną dostępność, uwarunkowaną bezpłatnością. Obejmuje kształcenie od poziomu podstawowego poprzez średni aż do wyższego, z wyjątkiem teatru i filmu – w tym zakresie kształcą tylko szkoły wyższe.

Zebrane dane oraz analiza przeprowadzonych wywiadów pogłębionych pozwalają wyciągnąć wniosek o dobrej sytuacji w polskim publicznym szkolnictwie artystycznym. Wskazują na to zarówno eksperci, jak i dyrektorzy szkół artystycznych oraz rektorzy wyższych uczelni artystycznych.

Owa cenna specyfika funkcjonowania polskiego publicznego szkolnictwa artystycznego wynika z wyjątkowego osobistego kontaktu między uczniem i nauczycielem, przybierającego kształt relacji mistrz–uczeń. Szkolnictwo artystyczne jest przez to droższe niż szkolnictwo powszechne, ale stanowi ono przecież zaledwie niewielki procent całego szkolnictwa w Polsce – wszystkie osiemnaście uczelni artystycznych to 0,7% polskich szkół wyższych. Dlatego tak ważny jest, co zauważają jednogłośnie wszyscy, zarówno eksperci, dyrektorzy, rektorzy, jak i absolwenci, nadzór nad tym szkolnictwem prowadzony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nikt z zapytanych nie wyobrażał sobie sytuacji, w której pieczę nad nim sprawowałby inny podmiot publiczny.

Dlatego niepokój budzi brak zwartej koncepcji czy strategii rozwoju całości szkolnictwa artystycznego. Działa ono niejako siłą rozpędu, ukierunkowywane i nadzorowane jedynie w obszarze podstawowym i średnim, w zakresie uczelni wyższych jedynie dotowane i obserwowane. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie kontroluje także w ogóle jakości kierunków artystycznych powstających na uczelniach podlegających Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Choć w 2005 r., przygotowując nową ustawę „Prawo o szkolnictwie wyższym”, próbowano wpisać wszystkie uczelnie artystyczne pod nadzór Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pozostały one w gestii Ministra Kultury i przypada na

nie ponad jedna trzecia budżetu ministerstwa. Konieczne jest wypracowanie jednoznacznego stanowiska, strategii czy też planu działań w obszarze całego szkolnictwa artystycznego, zwłaszcza wyższych uczelni artystycznych.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że tak licznie pojawiające się nowe szkoły podstawowe i średnie raczej nie zmniejszyły liczby kandydatów do szkół już istniejących. Atutem szkół publicznych jest cały czas ich bezpłatność, a w szkołach podstawowych prowadzona jest często akcja rekrutacyjna, polegająca w wielu przypadkach na wyszukiwaniu talentów, na przykład przez rytmiczki w przedszkolach czy przez pedagogów na przeglądach albo konkursach dla dzieci ze szkół nieartystycznych. Organizowane są koncerty rekrutacyjne w przedszkolach, występy w szkołach ogólnych, wystawy. Nauczyciele zabiegają o uczniów i zachęcają ich do przyjścia do szkoły. W szkołach prywatnych występuje duża rotacja uczniów, w szkołach państwowych większa stabilność.

Wielość jednostek realizujących nauczanie artystyczne wymusza konkurencyjność, daje możliwość kształcenia artystycznego tam, gdzie go wcześniej nie było, w niewielkich miejscowościach, w których nie można powołać szkoły z uprawnieniami szkoły publicznej z powodu braków kwalifikowanej kadry. Jednak szkoły prywatne bez uprawnień szkół publicznych są czasem jedyną ofertą nauczania dla dzieci w danej miejscowości, są to najczęściej szkoły muzyczne I stopnia, które oprócz tego, że dzięki swojej działalności wpływają pozytywnie na poziom umuzykalnienia społeczeństwa, mogą wyławiać talenty. Chociaż poziom szkół prywatnych jest oceniany jako niższy, dzięki większej konkurencji na rynku ogólny poziom uczniów wzrasta.

Szkoły i uczelnie uczestniczą w życiu kulturalnym swoich miast, występują z bezpłatnymi koncertami, organizują wystawy starając się być ośrodkami kultury i sztuki, istotnymi w społecznościach lokalnych. Działalność taka – szkolnictwa niższego i średniego z jednej strony, a wyższego z drugiej – sprzyja upowszechnianiu dostępu do kultury.

Szkolnictwo podstawowe i średnie działa w warunkach dużej konkurencji i wysokiej kontroli. Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że sami dyrektorzy tych szkół poczuwają się do obowiązku przeprowadzania wizytacji, hospitacji



i motywowania nauczycieli do podnoszenia jakości zajęć. Rozbudowany system przeglądów, przesłuchań i wystaw makroregionalnych i centralnych daje sposobność do porównywań i umożliwia pedagogom samoocenę według wymaganych kryteriów, aktywizując ich zawodowo. Dzięki działaniom Centrum Edukacji Artystycznej i jej wizytatorów poziom szkół jest nieustannie weryfikowany, a szkolenia organizowane przez Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych dają – wykorzystywaną, jak wspomiano w wywiadach – możliwość douczania, doszkalania i spotykania się z innymi pedagogami. Również model awansu nauczycielskiego, jakkolwiek niekiedy zbyt sformalizowany, ma tutaj istotne znaczenie. Konieczność intensyfikowania własnych działań dydaktycznych, stanowiąca warunek niezbędny awansu zawodowego, powoduje, że kadra nauczycielska, także ta z mniejszych ośrodków, do tej pory znajdująca się trochę na uboczu, jest zmuszona podwyższać swoje kwalifikacje. O tym mówią dyrektorzy, którzy nie ceniąc sobie Karty Nauczyciela, zauważają pozytywne awansu. Wskazują też jednak, że nauczyciele, którzy awans już osiągnęli, są w zasadzie wyłączeni z procesu samodoskonalenia i nie ma niestety możliwości, aby ich do niego przekonać. Jest to ewidentny i bardzo duży minus Karty Nauczyciela. Kolejnym elementem konkurencyjności na rynku podstawowego i średniego szkolnictwa artystycznego jest spora liczba szkół podobnego szczebla i rodzaju, zarówno publicznych, niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, jak i szkół bez uprawnień. Dyrektorzy mają pewien punkt odniesienia, co mobilizuje ich do podnoszenia jakości pracy własnej szkoły.

Kiedy przyjrzymy się wyższym szkołom artystycznym, możemy zauważyć poczucie wyjątkowości, które nadaje oblicze działalności tych jednostek. Jest to widoczne zwłaszcza w Szkole Filmowej w Łodzi, która rzeczywiście jest uczelnią jedyną w swoim rodzaju, ale także w innych uczelniach artystycznych. Zaledwie kilka z nich prowadzi wśród studentów ankiety dotyczące poziomu nauczania. Podstawowym sposobem weryfikacji ich działalności są odbywające się co pięć lat wizytacje Państwowej Komisji Akredytacyjnej (w praktyce ograniczające się do oceny formalnej, a nie oceny jakości kształcenia). Każda z uczelni czuje się wyjątkowo dobra, jeśli nie globalnie, to przynajmniej w jakiś dziedzinach i obszarach. Ma to swoje złe strony. Nauczyciele akademicy nie są raczej zachęceni do

weryfikacji swoich osiągnięć, podnoszenia umiejętności. Niektórzy absolwenci w przeprowadzonych wywiadach stwierdzają, iż poziom nauczycieli akademickich bywa niekiedy niższy niż poziom najlepszych studentów, że tylko niektórzy spośród nauczycieli są faktycznie mistrzami i potrafią przekazać coś studentom, niektórzy nauczyciele akademicy nie praktykują w swoich dziedzinach, instrumentalisci nie grają, malarze nie malują. Sytuacja znacznie korzystniej kształtuje się w szkolnictwie teatralnym i filmowym, ale w pozostałych uczelniach problem kadry bez praktycznych umiejętności jest widoczny. Wskazać tu można na brak wypracowanej metody nadzoru Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nad uczelniami artystycznymi. Jest to dość trudne przy olbrzymiej autonomii jaką uzyskały one w Ustawie o szkolnictwie wyższym z 1990 r., ale nie niemożliwe<sup>10</sup>. Do szkół należałoby zaprosić zewnętrznych ewaluatorów, co staje się regułą w instytucjach europejskiego szkolnictwa artystycznego, a w Polsce napotyka dość znaczny opór środowiska.

Wiele szkół i uczelni artystycznych prowadzi też bardzo szeroką współpracę międzynarodową. Uczniowie uczestniczą w warsztatach prowadzonych przez nauczycieli i profesorów z innych krajów. Szkoły i uczelnie współpracują z jednostkami z zagranicy. Nauczyciele wyjeżdżają prowadzić tam zajęcia. Dzięki otwarciu granic pojawiła się ta często wykorzystywana możliwość.

Różnica między szkołami pierwszego i drugiego stopnia a uczelniami wyższymi jest również widoczna, jeśli weźmie się pod uwagę stosunek do absolwentów. W szkołach niższych i średnich śledzi się losy absolwentów szkoły, zapisuje się je w corocznych sprawozdaniach, dyrektorzy dość szczegółowo potrafią przytoczyć, co dzieje się z uczniami, którzy skończyli szkołę. Takiej wiedzy brak rektorom wyższych uczelni. Twierdzą, że absolwenci pracują, że jest na nich popyt, ale w większości stwierdzenia te nie są poparte żadnymi nazwiskami, a konfrontując

---

<sup>10</sup> W tym kontekście sytuacja, w jakiej znaleźli się przygotowujący ten raport, kiedy departament, formalnie nadzorujący osiemnaście polskich uczelni artystycznych, nie potrafił wskazać uczelni wyróżniających się, w których można przeprowadzić badania jakościowe, jest wskazówką co najmniej zastanawiającą.

je z wynikami przeprowadzonych z absolwentami wywiadów, trudno nie zastanowić się, czy to, co mówią rektorzy, jest stanem faktycznym, czy tylko pożądanym wyobrażeniem takiego stanu. Kolejny element różnicujący na niekorzyść uczelni to brak modyfikacji programu czy podejmowania pewnych działań w odpowiedzi na zapotrzebowania rynku lub w trosce o przyszłość studentów. Absolwenci szkół niższych przygotowani są do egzaminów na studia wyższe, uczeń zdający egzamin dyplomowy ma opracowany program wymagany do egzaminów wstępnych na wyższą uczelnię. Dyrektorzy coraz bardziej zdają sobie sprawę, że konieczna jest też na przykład umiejętność zespołowego muzykowania czy, w przypadku szkół plastycznych, praktycznego wykorzystania umiejętności. Szkoły współpracują z instytucjami zewnętrznymi, starają się wprowadzać w życie i „próbować w działaniu” zdobyte w szkole wykształcenie. Taka tendencja, która wydaje się oczywista dla dyrektorów szkół niższych, nie jest niestety dostrzegana przez rektorów uczelni. Losy absolwentów nie tylko nie są śledzone, ale w większości przypadków niespecjalnie wpływają na modyfikację programów. Studenci nie są uczeni pracy od strony praktycznej. **Uczelnie nastawione są głównie na kształcenie wirtuozów i wielkich artystów** (a to są jednostki), nie zastanawiają się nad praktyczną stroną zawodu, którego uczą. Wszyscy absolwenci, którzy udzielili wywiadów, skarżą się, że uczelnia nie przygotowywała ich do wykorzystywania umiejętności w praktyce. Nie byli oni uczeni języków na wystarczającym poziomie, nie dowiedzieli się rzeczy ułatwiających funkcjonowanie, jak na przykład organizować pracę chóru, jak korzystać z popularnych na świecie programów komputerowych. W opinii ankietowanych, zabrakło konkretnych zajęć, które w polskiej rzeczywistości wiele by ułatwiły. Problemem jest nieprzygotowywanie absolwentów w kwestiach formalnych do samodzielnej pracy zawodowej – tym bardziej że polskie prawo premiuje zatrudnienie etatowe. Studenci nie dowiadują się, jak działać na rynku, jak wycenić swoją pracę, jak pisać umowy. Nie uzyskują kompletnej wiedzy w kwestiach związanych z ubezpieczeniami zdrowotnymi i społecznymi (np. zaopatrzeniem emerytalnym twórców) czy przepisami podatkowymi. Na uczelniach nie następuje niezbędna ciągła modernizacja programów nauczania, dostosowująca je do realiów rynku pracy.

Standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, wprowadzone rozporządzeniem z 12 lipca 2007 r., (dzięki którym programy nauczania zostały w jakimś stopniu ujednoczone i dzięki którym zakładany poziom absolwentów tych samych kierunków na różnych uczelniach ma być porównywalny, zbliżony) odbiegają obecnie od wzorców europejskich. Narzucają one określony wymiar godzin i skupiają się na parametrach wyjściowych, zamiast zakładać tworzenie programów nauczania na bazie uzyskiwanych efektów kształcenia i kompetencji. Dzięki zmianie podejścia do tej kwestii powstałaby postulowana możliwość uelastycznienia oferty edukacyjnej odpowiadającej na potrzeby rynku.

Szczególnie istotnym zagadnieniem jest zmiana sposobu stosowania systemu punktów kredytowych ECTS. Teoretycznie punkty powinny być przydzielane do poszczególnych przedmiotów i zajęć proporcjonalnie do rzeczywistego obciążenia studentów pracą. W opinii naszych ekspertów, ankiety wśród studentów byłyby najlepszym sposobem rozwiązania tego problemu. Tylko studenci *„mogą poinformować, w sposób w miarę wiarygodny, o realnym obciążeniu godzinowym wymaganym dla uzyskania efektów kształcenia danego przedmiotu, a nie pedagodzy, zakładający niejako a priori wymaganą ilość godzin”*<sup>11</sup>.

Wywiady przeprowadzone z absolwentami wskazują, że te właśnie braki programowe oraz braki w kwalifikacjach kadry, to, że na uczelniach uczą profesorowie *„tacy, którzy robią uczelniane kariery zawodowe, mało śpiewali na scenach, i zostali zatrudnieni przez koneksje”*<sup>12</sup>, są największą bolączką. Dlatego niezbędny jest większy udział studentów w opiniowaniu kadry akademickiej i jakości programów nauczania.

Należy też zauważyć, że nie ma programów wsparcia dla absolwentów szkół artystycznych prowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego lub inne instytucje państwowe. Taki program pod nazwą „Talent” działał w latach 2004–2007. Był wariantem programu rządowego „Pierwsza praca” aktywizującego zawodowo absolwentów. Można było dzięki niemu sfinansować płatne staże dla bezrobotnych absolwentów kierunków artystycznych i humanistycznych.

---

<sup>11</sup> Cytat z ekspertyzy częściowej prof. Grzegorza Kurzyńskiego.

<sup>12</sup> Cytat z wywiadu z absolwentem.

Ministerstwo Kultury wprowadziło wówczas w ramach jednego z ówczesnych programów operacyjnych tzw. komponent „Talent”, który ułatwiał skomplikowane procedury programu „Talent”, takie jak wymóg rejestrowania w urzędzie pracy w miejscu zameldowania, ułatwiając finansowanie staży dla absolwentów. (dotacja na staże szła bezpośrednio do instytucji zatrudniającej stażystę).

Oprócz nieprzystawalności działań i programów uczelni do potrzeb rynku, problemem są braki finansowe, widoczne między innymi w niedostatku nowoczesnego sprzętu, choć uczelnie starają się sobie z tym radzić. Wszyscy rektorzy, którzy wypowiedzieli się w naszych badaniach, wskazują, że głównym problemem utrudniającym funkcjonowanie uczelni są właśnie pieniądze. Zauważali to także absolwenci. Braki w finansowaniu na sprzęt, na instrumentarium, na wyposażenie, na bazę lokalową, na inwestycje, a także niewystarczająca liczba środków na otwieranie nowych kierunków czy na dodatkową kadrę zostały wskazane, w szczególności przez rektorów, jako główne powody ograniczonego zatrudniania młodych ludzi w uczelniach.

Inny problem przywoływany przez rektorów to kwestie prawne, wynikające z funkcjonowania przyjętej w 2005 r. ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, czyli z nierównoważnego traktowania nauki i sztuki w interpretacji tej ustawy, mimo wyraźnego zapisu o ekwiwalencji obu pojęć. Zauważalne jest to zwłaszcza w przypadkach ubiegania się o środki finansowe oraz w kontekście parametryzacji osiągnięć artystycznych, do których przykładana jest miara działalności naukowej, na przykład podczas przyznawania tytułu naukowego, kiedy dzieło artystyczne bywa traktowane jak zapisane dzieło naukowe. Również przykładanie jednej miary do wymagań kadrowych często prowadzi do sytuacji paradoksalnych, na przykład na kierunku dyrygentura liczba wymaganych nauczycieli akademickich przewyższa liczbę studentów.

Problemy, na które zwracają uwagę dyrektorzy artystycznych szkół niższych i średnich, to oprócz problemów finansowych, kwestie prawne wynikające przede wszystkim z funkcjonowania Karty Nauczyciela, która – jak mówią respondenci – ma sporo minusów, choćby dlatego, że chroni najsłabszych nauczycieli. Dyrektor nie ma właściwie możliwości zwolnienia źle pracującego nauczyciela mianowanego.

Stosowanie Karty Nauczyciela prowadzi też do sytuacji kuriozalnych, kiedy zatrudniani w szkole profesorowie akademicy muszą odbywać staż i mają stopień nauczyciela kontraktowego, a nie nauczyciela dyplomowanego. Do innych zapisów ustawowych dyrektorzy nie mają zastrzeżeń, stwierdzają jedynie, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego mogłoby szybciej reagować na zmiany wprowadzane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, niektórzy zauważają też problem przerostu biurokracji, przejawiający się w obowiązku gromadzenia i pisania zbyt wielu sprawozdań.

Poszczególne dziedziny kształcenia artystycznego mają też swoją specyfikę.

**Szkolnictwo baletowe** w Polsce, to oprócz pięciu państwowych ogólnokształcących szkół baletowych, cztery niepubliczne szkoły sztuki tańca, w tym tylko jedna Krakowska Zawodowa Szkoła Baletowa o uprawnieniach szkoły publicznej. Kierunki edukacji baletowej na uczelniach wyższych to choreografia i techniki tańca na Akademii Muzycznej w Łodzi oraz na Uniwersytecie Muzycznym w Warszawie pedagogika baletowa, która jest jedyną w Polsce specjalnością kształcąca nauczycieli tańca dla potrzeb szkolnictwa baletowego, przyszłych choreografów oraz kierowników baletu teatrów muzycznych. Dyrektorzy szkół baletowych narzekają jednak na braki wyszkolonych pedagogów baletu oraz na brak zespołów baletowych lub też dobrej współpracy z istniejącymi zespołami baletowymi. Szkoły próbują sobie z tym radzić tworząc własne zespoły baletowe, ale konieczne jest wprowadzenie rozwiązania instytucjonalnego łączącego dwa podmioty (tj. szkołę i instytucję, w której działa zespół baletowy), które są od siebie współzależne i powinny współpracować.

Obecny trójstopniowy system polskiego **szkolnictwa muzycznego** jest wdrożeniem autorskiej koncepcji mecenatu państwa nad kształceniem kadr dla kultury narodowej, opracowanej przez kompozytora i organizatora życia muzycznego Karola Szymanowskiego. Stanowi on przeważający obszar polskiego szkolnictwa artystycznego. Podstawowe i średnie szkolnictwo muzyczne – zarówno wedle badanych dyrektorów, jak i eksperta, profesora Grzegorza Kurzyńskiego – jest u nas na wysokim poziomie. Dzięki istnieniu szkół muzycznych I i II stopnia można

odnajdywać i wyłuskiwać talenty, które kontynuują swoją edukację w uczelniach muzycznych. Szkoły muzyczne I stopnia, w tym także szkoły niepubliczne, pełnią też rolę instytucji służących powszechnemu umuzykalnianiu społeczeństwa.

Grzegorz Kurzyński obok problemów charakterystycznych dla całego szkolnictwa artystycznego zauważa kwestię braku faktycznych różnic na studiach kolejnych stopni kształcenia muzycznego (na poziomie licencjackim, magisterskim, w niektórych wypadkach na poziomie doktoranckim), z czego wynika brak możliwości gruntownego kształcenia w określonych specjalnościach, czy też zmiany kierunku studiów na inny. Zauważa też problem absolwentów kierunku „edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej”, o czym wspominają również dyrektorzy szkół muzycznych. Nie ma dużych możliwości zatrudniania ich w szkołach muzycznych, zwłaszcza absolwentów tego kierunku w szkołach nieartystycznych, którzy mają o wiele niższe kwalifikacje niż absolwenci wykształceni przez akademie muzyczne). Według profesora Kurzyńskiego, kształcenie nauczycieli muzyki powinno odbywać się w akademiach muzycznych, a nie na uniwersytetach, zwłaszcza w sytuacji braku nadzoru nad nimi ze strony Ministerstwa Kultury.

Szczególnie palącym problemem kształcenia w zakresie muzycznym jest brak środków na instrumentarium, zwłaszcza po zlikwidowaniu od 2009 r. możliwości ubiegania się przez szkoły i uczelnie muzyczne o dodatkowe środki w programach ministra, co – jak mówią dyrektorzy i rektorzy – jest dla nich bardzo dużym utrudnieniem.

Głębszego zastanowienia wymagają też programy nauczania, które o wiele większy nacisk powinny kłaść na kwestie związane z grą w orkiestrze i na muzykę kameralną. W zawodzie muzyka niezwykle ważne wydaje się też położenie akcentu na uprawianie sportu, odpowiedniego do aktywności często niezwykle obciążającej kręgosłup. Przekazanie studentom wiedzy dotyczącej technik relaksacyjnych i wpojenie im zwyczaju uprawiania sportu jest sprawą niezwykle istotną, docenianą na przykład w Stanach Zjednoczonych, o czym mówi jeden z absolwentów. Także absolwenci uczelni aktorskich zauważają braki w tym zakresie.

Na koniec trzeba zauważyć, że w szkołach muzycznych prowadzących przedmioty ogólnokształcące uczniowie osiągają relatywnie wysokie wyniki w

sprawdzianach zewnętrznych z przedmiotów ogólnych. Szkoły muzyczne miały też do tej pory zazwyczaj mniejsze problemy wychowawcze niż analogiczne szkoły prowadzące kształcenie ogólne, jednak w ostatnich czasach problemy wychowawcze i emocjonalne uczniów stały się bardziej powszechne. W odpowiedzi na nie, Centrum Edukacji Artystycznej powołało poradnictwo psychologiczne pomocne w ich rozwiązywaniu. Działalność tych placówek należałoby rozszerzać.

Podsumujmy – polski model państwowych szkół muzycznych można uznać za wzorcowy w skali Europy (nawet w porównaniu z systemem działającym w znacznie bogatszych państwach, tj. w Niemczech i Wielkiej Brytanii). Co ciekawe, z analizy przeprowadzonych wywiadów wynika, że najlepiej dostosowane do rynku pracy wydają się szkoły średnie, które wyraźnie lepiej przygotowują uczniów do pracy zespołowej, najslabiej zaś uczelnie, ze względu na ich zbyt jednostronne ukierunkowanie się na kształcenie wybitnych artystów, gdy ci pozostali (ponad 90% ogółu studentów) także powinni znaleźć dla siebie odpowiednie miejsca na rynku pracy w wybranym zawodzie.

Mimo wszystko można uważać, że obecna sieć szkół muzycznych i innych form kształcenia muzycznego jest już wystarczająca. Jeśli nasycenie formami uczenia muzyki byłoby w Polsce takie jak w Niemczech, to liczba miejsc w szkołach i innych pozaszkolnych formach kształcenia muzycznego powinna wynieść 700-800 tys. miejsc, a więc znacznie więcej niż obecnie. Można zakładać, że w miarę wzbogacenia się polskiego społeczeństwa i upowszechniania się dostępu do kultury wysokiej (lub nawet masowej) liczba zainteresowanych nauką gry na instrumencie lub śpiewu będzie rosła.

Należy też zwrócić uwagę na **kulturotwórcze działanie szkół muzycznych**, zwłaszcza szkół średnich i ich zaangażowanie w lokalne kulturalne życie, mające też dodatkowy wymiar – kształtowanie zaangażowania uczniów na rzecz społeczności lokalnej. Niestety ten wymiar w praktyce nie jest zauważalny w uczelniach (co typowe dla całego publicznego szkolnictwa wyższego), które są niemal wyłącznie skoncentrowane na pracy wewnątrz uczelni (pozytywnym wyjątkiem wydaje się Akademia Muzyczna w Łodzi).



**Kształcenie plastyczne** w Polsce opiera się na ogólnokształcących szkołach sztuk pięknych, w których nauka trwa sześć lat, czteroletnich liceach plastycznych wybieranych po ukończeniu gimnazjum oraz na akademiach sztuk pięknych. System nauki w ogólnokształcących szkołach sztuk pięknych nie został pozytywnie oceniony przez eksperta Andrzeja Szarka. Należy głęboko przemyśleć, według niego, zasadność istnienia takich szkół, w których zbyt duży jest rozdźwięk między uczniami zaczynającymi naukę a tymi, którzy ją kończą. Profesor Szarek wysoko ocenia jednak inne obszary działalności szkolnictwa plastycznego, jakimi są makroregionalne przeglądy artystyczne, biennale i triennale dla uczniów i studentów, konkursy tematyczne organizowane pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz konkursy dla absolwentów. Nie tylko pozwalają one porównać poziom poszczególnych szkół, ale także służą promocji absolwentów. Andrzej Szarek wysoko ocenia też podejmowaną przez niektóre szkoły współpracę z najbliższą akademią sztuk pięknych, dzięki czemu przepływ uczniów między tymi instytucjami jest bardziej naturalny. Przez respondentów wysoko zostały ocenione seminaria, konferencje tematyczne, na których oprócz możliwości zdobycia wiedzy jest czas na wymianę doświadczeń. Centrum Edukacji Artystycznej powinno, według nich, organizować takie wydarzenia.

Wyższe szkolnictwo plastyczne obejmuje zarówno sztuki użytkowe, takie jak architekturę wnętrz, konserwację dzieł sztuki czy wzornictwo, jak i sztuki takie jak malarstwo i rzeźbę. Z rekonesansu prowadzonego wśród studentów kierunków plastycznych oraz z rozmów przeprowadzonych z absolwentami wynika, że pewną słabością w Polsce charakteryzują się właśnie sztuki czyste. Istnieje, po pierwsze, problem kadry, która nie zajmuje się „uprawianiem sztuki” już od lat, po drugie, daje o sobie znać trudność określenia kryteriów nauczania dla tych kierunków, a zajęcia niekiedy odbiegają od przyjętych norm i niewiele wnoszą. Słusznym postulatem, podnoszonym zarówno przez Andrzeja Szarka, jak i przez ankietowanego absolwenta wydziału rzeźby, byłaby możliwość zmiany pracowni podczas studiów, co dawałoby nowe spojrzenie czy podejście.

Sztuki użytkowe, które mają bardziej sformalizowane założenia programowe, wyraźnie nie nadążają za potrzebami rynku, zwłaszcza w zakresie stosowania

nowoczesnego sprzętu i technologii, co powoduje nieadekwatność zdobywanych umiejętności do potrzeb rynku pracy, który wymaga konkretnej wiedzy dotyczącej na przykład obsługi wyspecjalizowanych programów komputerowych.

Rozwój firm związanych z telewizją, filmem czy Internetem stwarza obecnie niesłychane szanse dla sztuki użytkowej. Niedobór wykwalifikowanych pracowników istnieje niemal w każdej specjalności. Dlatego niezbędne jest wyraźne rozszerzenie pod tym kątem kształcenia plastycznego. Daje to szkołom i uczelniom plastycznym ogromne możliwości rozwoju

Sytuacja w obszarze edukacji w dziedzinie **filmu** w ostatnich latach zmieniła się, o czym w swojej ekspertyzie pisze Wojciech Marczewski. Poszerzona została oferta zarówno dla początkujących, jak i dla profesjonalistów. Na rynku pojawiły się szkoły prywatne, warsztaty i różnego typu programy edukacyjne konkurujące z uczelniami państwowymi. Dzięki tej różnorodności polski system edukacyjny zaczyna się upodabniać do systemów europejskich. Obserwując rozwój sytuacji można przypuszczać, że nadal będzie się rozbudowywał, a konkurencja doprowadzi do zniknięcia placówek źle działających. Postulowane braki, które należy uzupełnić, to przede wszystkim położenie nacisku na rozwój pewnych dziedzin i kierunków oraz kształcenia ustawicznego przez wspieranie instytucji i jednostek, które takie kształcenie prowadzą. Należałoby również zweryfikować programy kształcenia Wydziału Produkcji, gdyż nie przystają one do obecnej sytuacji rynkowej, wymagającej producentów kreatywnych. Według Wojciecha Marczewskiego, brakuje profesjonalnie wyszkolonych scenarzystów piszących dla filmu i telewizji. O tym problemie wspomina też absolwent reżyserii, stwierdzając, że zbyt dużo czasu poświęca się na tych studiach pracy nad scenariuszem, nie ma bowiem systemu kształcenia scenarzystów, brak również profesjonalnej konsultacji scenariuszowej i „script doctoringu”. Szkolnictwo filmowe nie nadąża za rzeczywistością, gdyż zauważyć można brak kształcenia w kierunku nowych form audiowizualnych i nowych mediów, a aktorzy nie są przygotowywani do pracy przed kamerą. W zbyt małym stopniu korzysta się też ze wsparcia funduszy oraz doświadczeń europejskich. Wojciech Marczewski proponuje rewizję uczestnictwa szkolnictwa filmowego w systemie bolońskim, zwłaszcza jeśli chodzi o długość trwania studiów. Postuluje też

wzmocnienie współpracy międzyuczelnianej, obecnie powoli zmieniającej się na korzyść, intensyfikującej się, co podkreślają i zauważają badani rektorzy.

O konieczności tworzenia programu wsparcia dla kierunków interdyscyplinarnych wspomina też Paweł Płoski, sugerując konieczność współpracy **szkół teatralnych** z akademiami sztuk pięknych. Opisując sytuację w polskim szkolnictwie teatralnym pozytywnie ocenia on funkcjonowanie publicznych uczelni teatralnych wspieranych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Według niego, istnienie publicznych uczelni teatralnych ma duży sens, gdyż jest to wypróbowany element ścisłej polityki kulturalnej, służący przygotowaniu artystów dla teatru narodowego.

W opinii Pawła Płoskiego, istnieje potrzeba dalszego rozwoju oferty studiów podyplomowych w uczelniach teatralnych, na przykład z zakresu wymowy, reżyserii w teatrach amatorskich, zarządzania teatrami, a także konieczność zmiany formuły Festiwalu Szkół Teatralnych, który jest właściwie jedynym przeglądem umożliwiającym przyjrzenie się osiągnięciom uczelni. Konieczne jest wprowadzenie do konkursu innych wydziałów aktorskich, nie tylko publicznych szkół teatralnych, a także objęcie programem imprez towarzyszących szkół policealnych czy studiów przyteatralnych prowadzących kształcenie aktorskie.

Kształcenie teatralne w Polsce ma wieloletnią tradycję. Chociaż na polskich uczelniach aktorstwa uczą praktykujący pedagodzy, których studenci podziwiać mogą w teatrze czy na ekranie, to programy studiów nie przygotowują ich do pracy dostatecznie. Trzymani są w cieplarnianych warunkach, nieprzygotowani do realizowania samodzielnych projektów artystycznych, tzw. projektów indywidualnych, nie znają też wymagań rynku. Płoski, podobnie jak Marczewski, uznaje, że trwające cztery i pół roku studia teatralne, są za długie. W tej sprawie wypowiedział się także Andrzej Wajda, który uważa, że kształcenie aktorów powinno być ograniczone do dwóch lat, gdyż trzymanie młodych ludzi w uczelniach zmniejsza ich szanse zawodowe. Problem długości studiów artystycznych istnieje niemal na każdym kierunku. Długie studia (4- lub 5-letnie) niewątpliwie są potrzebne osobom wybierającym kariery artystyczne na najwyższym poziomie, wirtuozom czy artystom plastykom (z uwagi na możliwość dogłębnego poznania warsztatu artystycznego).

Jednak szanse na rynku pracy pozostałych studentów, nawet tych utalentowanych, ale nie w stopniu wybitnym, wyraźnie zwiększyłoby ukończenie po studiach licencjackich dwuletnich studiów magisterskich na pokrewnym lub uzupełniającym kierunku. Powszechne zastosowanie podziału studiów na studia I i II stopnia jest dla studentów szansą dość powszechnie i niesłusznie kontestowaną przez nauczycieli akademickich i rektorów.

### 2.4.1. Mocne i słabe strony oraz szanse i zagrożenia – analiza SWOT

W celu sugestywnego podsumowania dotychczasowych ustaleń przeprowadzono analizę SWOT szkolnictwa artystycznego w Polsce. W poniższej tabeli zestawiono **mocne strony** (*Strengths*) szkolnictwa artystycznego, czyli wszystko to, co stanowi jego atut, zaletę i przewagę, **słabe strony** (*Weaknesses*), wszystko to, co stanowi jego słabość lub wadę, **szanse** (*Opportunities*), wszystko to, co stwarza dla niego szansę korzystnej zmiany, **zagrożenia** (*Threats*), wszystko to, co stwarza dla szkolnictwa artystycznego niebezpieczeństwo zmiany niekorzystnej. W sposób skrótowy i czytelny zobrazuje to całościowo sytuację w analizowanym obszarze szkolnictwa artystycznego.

<b>MOCNE STRONY</b>	<b>SŁABE STRONY</b>
rozwinięty system szkolnictwa niższego, średniego i wyższego	braki finansowe, w szczególności na instrumentarium i koszty rzeczowe
duża dostępność szkolnictwa, zwłaszcza niższego	brak potrzeby powszechnej edukacji muzycznej
oparcie edukacji na osobistej relacji mistrz–uczeń	źle funkcjonujący system nauczania języków obcych
rozbudowany system rekrutacji i wyszukiwania talentów, także w przedszkolach	zapisy Karty Nauczyciela, ubezwłasnowolniają dyrektora szkoły w doborze kadry i utrudniają szkołom zatrudnienie na dobrych warunkach nauczycieli akademickich
mniejsze problemy wychowawcze w porównaniu ze szkołami ogólnymi	niewielkie zaangażowanie rodziców w funkcjonowanie placówek edukacyjnych, postawa roszczeniowa

<p>osiąganie dobrych wyników w przedmiotach ogólnych przez uczniów szkół niższych i średnich (zwłaszcza w szkołach muzycznych)</p> <p>duża konkurencyjność na rynku wymuszająca weryfikowanie poziomu szkół</p> <p>rozbudowany system przeglądów, przesłuchań i wystaw makroregionalnych i centralnych na poziomie szkolnictwa niższego i średniego</p> <p>rozbudowana sieć kontaktów i współpracy zagranicznej</p> <p>wysoki poziom nauczania</p>	<p>brak praktyki śledzenia losów absolwentów przez wyższe uczelnie artystyczne</p> <p>nadzór na szkolnictwem artystycznym rozdzielony na dwa odrębne ministerstwa</p> <p>niedostateczne powiązanie szkolnictwa wyższego z gospodarką i rynkiem</p> <p>nieadekwatne do wymagań gospodarki rynkowej i rynku pracy programy nauczania uczelni artystycznych, dostosowywane zbyt powolnie</p> <p>implementacja przez uczelnie artystyczne systemu punktów kredytowych ECTS nie uwzględnia prawdziwego obciążenia studentów pracą</p> <p>brak systemu oceny jakości funkcjonowania uczelni artystycznych oraz brak powiązania dystrybucji środków ministerialnych z systemem ocen ich jakości</p> <p>brak powszechnie obowiązującego systemu oceny przez studentów pracy profesorów</p> <p>sygnalizowane przez studentów braki w kwalifikacjach kadry</p>
<p><b>SZANSE</b></p> <p>częściej praktykowana wymiana międzynarodowa pozwala na porównywanie osiągnięć, uczniom i studentom ułatwia rozwój, a nauczycielom poznanie nowych metod pracy</p> <p>rozwój systemu studiów doktoranckich jako trzeciego stopnia kształcenia w szkołach wyższych</p> <p>planowane zmiany w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym”</p> <p>przyjęcie nowego rozwiązania w zakresie określania elastycznych standardów kształcenia w szkolnictwie wyższym</p> <p>możliwość wykorzystania dodatkowych źródeł finansowania, np. europejskich funduszy strukturalnych</p>	<p><b>ZAGROŻENIA</b></p> <p>brak strategii rozwoju - całościowej, konsekwentnie realizowanej wizji szkolnictwa artystycznego w Polsce</p> <p>niedostatki powszechnej edukacji artystycznej</p> <p>relatywnie niski wzrost liczby profesorów i doktorów habilitowanych w stosunku do wzrostu liczby studentów</p> <p>brak istotnego wzrostu nakładów na edukację i sztukę z budżetu państwa</p> <p>wysoki poziom bezrobocia wśród absolwentów nieprzygotowanych do rynku pracy</p>

wzrost zainteresowania szkolnictwem artystycznym wśród młodzieży

brak analiz i prognoz rynku pracy dotyczących zapotrzebowania na absolwentów o określonych kwalifikacjach

brak nawyku uczenia się przez całe życie oraz korzystania z dóbr kultury

braki w zatrudnianiu asystentów

brak możliwości wpływania na pracę poszczególnych profesorów

brak faktycznej równowagi nauki

i sztuki w finansowaniu przez KBN

brak możliwości usunięcia słabego nauczyciela szkolnego lub nauczyciela akademickiego

### 3. Perspektywy rozwoju oraz rekomendacje

Rozwinięcie zdolności innowacyjnych i twórczych w szerokiej skali społecznej jest głównym hasłem Unii Europejskiej ogłaszającej rok 2009 Europejskim Rokiem Twórczości i Innowacji<sup>13</sup>. Wyzwaniem współczesnej nowoczesnej gospodarki nie jest tylko wiedza rozumiana jako zbiór umiejętności dobrego gospodarowania lub zarządzania. Wyzwaniem tym nie jest również tylko wiedza techniczna pozwalająca na podnoszenie jakości produktów i usług. Innowacja i kreatywność, w opinii ekspertów i analityków, łączy się ściśle z twórczością, otwieraniem nowych perspektyw, zmianą sposobu postrzegania otoczenia, w którym istnieje człowiek oraz stałym redefiniowaniem postaw wobec wyzwań nowoczesnego świata.

Jednym z elementów europejskiej strategii, wzmacniającym konkurencyjność i innowacyjność europejskich społeczeństw i gospodarek, jest uznanie decydującej roli „trójkąta wiedzy”, czyli edukacji, badań naukowych oraz innowacji. Jedną zaś z kluczowych kompetencji, stanowiących podstawę nowoczesnego społeczeństwa, jest „świadomość i ekspresja kulturalna”, przesądzająca o potencjale twórczości i innowacyjności w relacjach międzykulturowych i międzyludzkich. Modernizacja i innowacja wymagają nowych idei, stałego weryfikowania utartych wzorców myślenia o społeczeństwie i gospodarce, w tym również o tworzonych produktach, oferowanych usługach, realizowanych procesach, wdrażanych strategiach i otaczających organizacjach. Nowe idee są zaś przejawem twórczych sił charakteryzujących nowoczesnego człowieka.

Dokument ustanawiający Europejski Rok Twórczości i Innowacji podkreśla decydującą wobec wyzwań nowoczesnej gospodarki rolę uczenia się przez całe życie oraz potrzebę wzmacniania potencjału małych i średnich przedsiębiorstw „działających w sektorach kultury i twórczości”, zważywszy zwłaszcza ich rolę

---

<sup>13</sup> Wniosek Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczący Europejskiego Roku Twórczości i Innowacji (2009), Bruksela 28 marca 2008 r.

w pobudzaniu wzrostu gospodarczego, tworzenia miejsc pracy i innowacji. Edukacja artystyczna nie tylko warunkuje rozwój zdolności twórczych uczniów i studentów, lecz przez zakorzenienie we wspólnotach lokalnych oraz rozwijanie umiejętności i kompetencji absolwentów jednostek szkolnych i uczelni pozwala na podnoszenie potencjału twórczego wszystkich obywateli.

W skomplikowanej architekturze nowoczesnej gospodarki segmenty rynkowe funkcjonujące w sektorach kultury i twórczości są szczególnym laboratorium innowacyjności. Refleksje nad ekonomią czasu wolnego prowadzą do podkreślenia wagi tych segmentów rynku, które zaspokajają potrzeby o charakterze kulturalnym i edukacyjnym.

Przemysł „czasu wolnego” służy tym wszystkim aktywnościom ludzkim, które nie należą do sfery pracy zawodowej i gospodarstwa domowego – począwszy od turystyki i wypoczynku poprzez czytelnictwo książek i prasy, a skończywszy na grach komputerowych.

Szybki rozwój gospodarek dwóch państw o największej liczbie ludności, Chin i Indii, w sposób znaczący zwiększa w skali światowej liczbę osób, których zasoby finansowe są już wyraźnie większe niż potrzebne do podtrzymania podstawowych funkcji życia (utrzymanie rodziny, opłacenie mieszkania, szkół dla dzieci itd.) i których stać na aktywne i różnorodne wykorzystanie czasu wolnego. Można założyć, że nadal (mimo obecnego kryzysu finansowego, który co najwyżej spowoduje spowolnienie) będzie rosła w świecie liczba osób zaliczających się do klasy średniej. Dodatkowo rozwój Internetu w sposób istotny rozszerzył dostęp do wielu form atrakcyjnego spędzania wolnego czasu przy stałym obniżaniu kosztów z tym związanych.

Na szkolnictwo artystyczne można patrzeć głównie przez pryzmat spoczywającego na państwie obowiązku zapewnienia rozwoju kultury narodowej i aktywnego chronienia i upowszechniania dziedzictwa narodowego. Istnieje jednak spojrzenie uzupełniające (którego waga będzie stale rosła) – szkolnictwo artystyczne staje się bazą rozwoju wielu obszarów przemysłu „czasu wolnego” i jego stan przekłada się na tempo rozwoju gospodarczego kraju. W najbliższych kilku latach dojdzie do skokowego rozwoju telewizji i dziedzin pokrewnych w związku z



przejściem na technologie cyfrowe, co w połączeniu z nieustannym rozwojem technologii rejestracji obrazu i dźwięku i ich zdecydowanym potaniem spowoduje lawinowy rozwój różnorodnych aplikacji. Można więc oczekiwać, że nastąpi wyraźny wzrost zapotrzebowania na osoby o zróżnicowanych kwalifikacjach artystycznych, zwłaszcza w muzyce i plastyce. Już obecnie jednym z najbardziej poszukiwanych zawodów jest grafik komputerowy, a jego idealne przygotowanie zawodowe polega na połączeniu wszechstronnego wykształcenia plastycznego i informatycznego.

**Publiczne szkolnictwo artystyczne utrzymujące nadal swoją podstawową funkcję – umożliwienie szybkiego i maksymalnego rozwoju największych talentów w różnych dziedzinach kultury wysokiej powinno być obecnie traktowane jako taki obszar aktywności państwa, którego rozwój zwiększa konkurencyjność polskiej gospodarki, a inwestycje w rozwój szkolnictwa artystycznego powinny być traktowane jako inwestycje w rozwój gospodarczy.**

Kluczowym wyzwaniem szkolnictwa artystycznego wydaje się więc zarówno przesądzające o innowacyjności społeczeństw podnoszenie potencjału twórczego, jak i rozwijająca się ekonomia czasu wolnego. Oznacza to konieczność nie tylko upowszechniania szkolnictwa artystycznego, lecz także nawiązania przez nie silniejszych związków z otoczeniem i segmentami nowoczesnej gospodarki oraz trzeciego sektora.

Wydaje się, że artyści mogą w sposób niewymuszony czerpać dużo satysfakcji z takiej działalności, uzyskując przy tym dobre efekty w pracy twórczej. Rozwijanie wrażliwości artystycznej nie jest bowiem celem jedynie wąskiej grupy zawodowych artystów. Sztuka w opisanym powyżej kontekście uzyskuje również inny wymiar, przekładający się na sukces lub porażkę całych społeczeństw wobec wyzwań gospodarki światowej.

## **REKOMENDACJE DO DZIAŁANIA**

### **(1) Opracowanie strategii rozwoju edukacji artystycznej i szkolnictwa artystycznego w Polsce.**

Polskie szkolnictwo artystyczne to niezwykle cenny model edukacyjny. Dlatego niezbędne jest docenienie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jego wagi przez uznanie go za jeden z obszarów działań priorytetowych i podstawowych Ministerstwa. W ślad za tym należy stworzyć całościową strategię rozwoju edukacji artystycznej i szkolnictwa artystycznego w Polsce. Strategia taka powinna wyznaczyć sposób postępowania w kolejnych latach, umożliwiającą uspołnieniu działań różnych resortów w obszarze edukacji artystycznej i szkolnictwa artystycznego oraz dostosowanie polskiego szkolnictwa artystycznego do obowiązujących standardów europejskich, a zarazem utrzymanie pozytywnych cech je wyróżniających.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien powołać trzy kilkusobowe zespoły ekspertów (maksymalnie dziewięć osób w zespole), które pracowałyby nad opracowaniem całościowej strategii powszechnej edukacji artystycznej oraz artystycznego szkolnictwa publicznego i niepublicznego (w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego) w zakresie muzyki, plastyki oraz teatru i filmu. Zespoły te powinny być wyraźnie różnorodne, łączące dyrektorów szkół I i II stopnia, rektorów uczelni, ale także „użytkowników” – absolwentów, dyrektorów filharmonii, muzeów, centrów kultury oraz właścicieli prywatnych firm zdobywających dominującą pozycję na rynku. Proponuje się, aby te zespoły po opracowaniu wspólnie z ministrem strategii zostały zachowane jako zespoły doradcze oraz nadzorujące wdrożenie strategii, a członkostwo w nich byłoby ograniczone do 3-4 lat, tak aby można było uzupełniać wachlarz opinii i ekspertyz.

### **(2) Doprowadzenie do upowszechnienia edukacji artystycznej.**

Od kilku lat toczy się dyskusja dotycząca konieczności wprowadzenia ponownie edukacji artystycznej do szkół powszechnych. Biorąc przykład z krajów europejskich, w szczególności z doświadczeń krajów niemieckojęzycznych, oraz kierując się wynikami badań, które wykazały, że powszechna edukacja artystyczna, w

szczegółności edukacja muzyczna, zwiększa zdolność młodych ludzi do adaptacji w społeczeństwie, czyni ich bardziej tolerancyjnymi, a także sprzyja rozwojowi intelektualnemu<sup>14</sup>, należy jak najszybciej podjąć kroki mające na celu zmianę stanowiska Ministerstwa Edukacji w tej kwestii. Dobrą metodą wydaje się zapoczątkowanie debaty publicznej, w której będą mogli zabrać głos różne środowiska. Na przykład Andrzej Wajda jest gorącym zwolennikiem wprowadzenia do programu szkoły podstawowej lekcji śpiewu (a nie umuzykalnienia) i rysunku. W przypadku braku powodzenia i nieuzyskania wpisu dotyczącego edukacji artystycznej do programu szkół nieartystycznych Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien, w swoich programach, stworzyć ramy sfinansowania szerokiej działalności edukacji artystycznej w szkołach nieartystycznych, przeznaczając środki na tworzenie orkiestr, zespołów muzycznych i chórów. Osiągnięcie tego jest możliwe za pomocą już istniejących lub zmodyfikowanych narzędzi finansowania działań przez MKiDN, jakimi są programy ministra. Jednocześnie niewątpliwym wyzwaniem staje się podjęcie kroków na rzecz zwiększenia świadomości społecznej co do znaczenia edukacji artystycznej i potrzeby jej krzewienia. Do realizacji tego celu może być wykorzystana debata publiczna uwzględniająca głos osób znaczących w środowisku artystycznym i pozytywnie postrzeganych społecznie – aktorów, reżyserów, muzyków. Jednym z adresatów tych inicjatyw powinien być sektor przedsiębiorstw, a ich celem powinno być zwiększenie społecznej odpowiedzialności kręgów biznesu oraz określenie modelu partnerstwa publiczno-prywatnego na rzecz krzewienia edukacji artystycznej.

### **(3) Nadzór ministra właściwego ds. kultury i dziedzictwa narodowego nad całym kształceniem artystycznym w Polsce.**

Kolejnym elementem wspomnianej strategii powinno być objęcie nadzorem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego całego kształcenia artystycznego w Polsce, a nie tylko publicznych uczelni artystycznych. Taki nadzór wydaje się niezbędny ze względu na niebezpieczeństwo rezygnacji przez publiczne uczelnie nieartystyczne lub też niepubliczne uczelnie artystyczne z dobrych wieloletnich praktyk i obniżenia poziomu kształcenia artystycznego, przy jednoczesnej możliwości

---

<sup>14</sup> Badania pedagoga muzyki Hansa Günthera Bastiana.

wydawania przez te uczelnie licencjatu i stopni magistra w dziedzinie sztuki. W tym celu należy podjąć ścisłą współpracę z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, tak by zostały wypracowane projekty nowelizacji aktów prawnych regulujących rolę MKiDN podczas tworzenia kierunków artystycznych na uczelniach publicznych oraz niepublicznych uczelniach artystycznych oraz sposób współpracy i nadzoru nad nimi.

#### **(4) Czynny udział w planowanej reformie szkolnictwa wyższego i ustawodawstwa z nim związanego. Weryfikacja standardów nauczania.**

Elementem umożliwiającym przejęcie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nadzoru nad całym szkolnictwem artystycznym jest zaangażowanie w prowadzone przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego prace nad zmianami w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Przedmiotem zainteresowania resortu kultury powinny stać się standardy nauczania (choć ogłoszone zapisy projektów aktów prawnych nie wpływają w bezpośredni sposób na jakość kształcenia, gdyż słuszne są pojawiające się opinie, iż główne cele reformy biorą pod uwagę przede wszystkim podniesienie jakości szkolnictwa nieartystycznego, zwłaszcza uczelni technicznych oraz uniwersytetów). Zaprojektowana przez MNiSW reforma szkolnictwa wyższego będzie miała znaczący wpływ także na funkcjonowanie wyższego szkolnictwa artystycznego. Interesujące są zapowiedzi modyfikacji standardów nauczania i dążenia MNiSW do ich „rynkowej weryfikacji”.

Niezwykle ważne jest, by MKiDN uczestniczyło w procesie weryfikacji standardów kierunków artystycznych. Standardy te są ustalane rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dlatego MKiDN niewątpliwie w trakcie rządowego procesu uzgodnień będzie podmiotem uczestniczącym w konsultacjach.

Jednocześnie aktywna rola MKiDN mogłaby polegać na praktycznej weryfikacji standardów nauczania na wszystkich kierunkach artystycznych, tak by zdobyta w ten sposób wiedza skutecznie wpływała na jakość edukacji artystycznej. Jediną możliwością tej praktycznej weryfikacji jest zorganizowanie zespołów eksperckich, które podejmą próbę kontroli praktycznych aspektów kształcenia, czego

koniecznym elementem powinny być wizytacje na uczelniach wyższych, weryfikacja sposobów prowadzenia zajęć, czyli kontrola całego procesu dydaktycznego. W pewnym stopniu oznacza to konieczność współpracy z Państwową Komisją Akredytacyjną, która realizując obowiązki wynikające z prawa, prowadzi między innymi ocenę kierunków studiów. W obrębie Państwowej Komisji Akredytacyjnej istnieje zespół artystycznych kierunków studiów. Do tej pory oceniono następujące kierunki artystyczne: (1) architekturę wnętrz, (2) edukację artystyczną w zakresie sztuki muzycznej, (3) edukację artystyczną w zakresie sztuk plastycznych, (4) instrumentalistykę, (5) malarstwo i (6) wzornictwo<sup>15</sup>.

Skuteczne prowadzenie nadzoru wymaga poznania praktycznych aspektów procesów edukacyjnych w dziedzinie szkolnictwa artystycznego we wszystkich typach uczelni. Wiedzą tą dysponuje obecnie jedynie zespół artystycznych kierunków studiów PKA, a wydaje się ona niezbędna resortowi kultury, aby wypracował skuteczne instrumenty polityki realizowanej w tym zakresie.

(5) Z analizy programów nauczania, a także wielu przeprowadzonych na potrzeby tego raportu wywiadów wynika, że niezwykle ważne jest **uzupełnienie programów nauczania** w szkołach i uczelniach artystycznych **o rozbudowany zestaw przedmiotów informatycznych** i to zarówno na poziomie szkoły średniej, jak i wyższej. Brak kursów informatycznych lub ich ograniczona dostępność jest największą słabością szkół i uczelni plastycznych. Naturalnym przeciwdziałaniem obecnej sytuacji byłoby ustanowienie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego specjalnego programu umożliwiającego zakup sprzętu i wyspecjalizowanych programów informatycznych (często bardzo drogich). Minister powinien też przewidzieć w budżecie dodatkowe środki na pokrycie kosztów zatrudnienia nauczycieli szkolnych i akademickich prowadzących przedmioty informatyczne.

**(6) „Partnerstwo dla wiedzy. Reforma studiów i praw studenckich”.**  
**Zmiany urynkowiające i unowocześniające kierunki artystyczne.**

---

<sup>15</sup> Działalność Państwowej Komisji Akredytacyjnej, *Ocena kierunków studiów – podsumowanie, część I*, Warszawa 2007.

Weryfikacja kierunków nauczania oraz zapisy planowanej reformy studiów i praw studenckich pozwalają na urynkowienie i unowocześnienie kierunków artystycznych, co staje się coraz bardziej nagłą potrzebą. Wedle punktu piątego zapisu przygotowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego propozycji „Partnerstwo dla wiedzy. Reforma studiów i praw studenckich”<sup>16</sup>, chodzi o „lepsze przygotowanie absolwentów szkół wyższych do potrzeb gospodarki i funkcjonowania na rynku pracy” między innymi przez:

- wspieranie realizacji procesu kształcenia przy udziale podmiotów gospodarczych, w tym prowadzenie zajęć ze studentami przez ich pracowników, nie będących nauczycielami akademickimi;
- stymulowanie kształcenia wspólnego z przyszłym pracodawcą, w tym na zamówienie pracodawcy, w celu lepszego przygotowania do potrzeb rynku pracy;
- wprowadzenie obowiązku monitorowania losów absolwentów przez uczelnie;
- przygotowanie programów studiów na podstawie dokonywanej przy udziale pracodawców oceny umiejętności i wiedzy absolwentów;
- Rozwój form kształcenia nakierowanych na potrzeby rynku pracy, między innymi przez zamawianie kierunków studiów zgodnie z aktualnymi tendencjami w gospodarce.

Wszystkie powyższe wskazania mają na celu wprowadzenie zmian koniecznych w polskim wyższym szkolnictwie artystycznym, zgodnych z trendami europejskimi, najdoskonalej wyrażającymi się w praktykach stosowanych w Wielkiej Brytanii. Dzięki wprowadzeniu obowiązku monitorowania przez uczelnie losów absolwentów, możliwe będzie dostosowanie programów nauczania do wymogów rynku pracy. Inne zmiany umożliwią, oprócz przekazywania przez uczelnie dobrego wykształcenia, również dostosowanie go do wymogów współczesności, czyli zapewnienie takich umiejętności, aby absolwent miał silną pozycję na rynku pracy.

---

<sup>16</sup> Materiał opublikowany na stronach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przekazany do konsultacji społecznych w styczniu 2009 r.

Niezbędne jest nie tylko wdrożenie zmian obejmujących wprowadzenie przedmiotów uczących, jak funkcjonować we współczesności, ale też gruntowne przemiany programów, stawiające na praktyczne wykorzystanie umiejętności, na używanie nowoczesnych narzędzi pracy, nowych technik, mediów i nowych sposobów przekazu. Konieczne jest umożliwienie studentom twórczego dostępu do sprzętu cyfrowego i komputerowego. Jednocześnie uczelnia powinna prowadzić regularne kursy obsługi takiego sprzętu.

Dzięki postulowanej współpracy uczelni z przyszłymi pracodawcami absolwenci zostaną lepiej przygotowani do podjęcia pracy. Współpraca ta powinna polegać na systemie stypendiów, praktyk, konkursów na projekty studenckie, a w przypadku studiów muzycznych na kontaktach z zawodowymi orkiestrami, operami czy filharmoniami. Kontakty te powinny stać się obowiązkowe nie tylko w przypadku studiów wyższych, ale także szkół niższych, w szczególności baletowych. Współpraca z pracodawcą polegać może także na organizowaniu zajęć lub wykładów prowadzonych przez jego przedstawicieli. Cały ten proces docelowo może zmienić mentalność kadry uczelni artystycznych, która na wzór brytyjski powinna na każdym kroku uświadamiać studentom, że liczba etatów w teatrach, orkiestrach symfonicznych czy zespołach baletowych jest bardzo ograniczona, a przyszłość każdego artysty jest bardzo niepewna.

**(7) Jednym z istotnych czynników uniemożliwiających rozwój polskich uczelni artystycznych jest zbyt rozległa ich autonomia,** powiązana z przywiązaniem środowiska akademickiego do stopni i tytułów naukowych. Jedną z najlepszych możliwości podniesienia jakości uczelni artystycznych jest zatrudnienie w nich (w elastycznych formach, dostosowanych do ich możliwości czasowych) **wybitnych artystów,** nie zawsze mających odpowiedni stopień i tytuł naukowy, jako pełnoprawnych nauczycieli akademickich.

Wyraźnie widać, jak negatywnie wpływają na efekty nauczania profesorowie, którzy od wielu lat nie prowadzą własnej działalności artystycznej. Utrzymanie nadal gwarancji zatrudnienia dla samodzielnych nauczycieli akademickich oraz przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela dla nauczycieli szkolnych będzie utrudniało wzrost jakości kształcenia artystycznego. Jednym z problemów, na który

wskazują w wywiadach rektorzy, są bowiem sztywne zapisy, dotyczące konieczności zatrudnienia na kierunkach artystycznych (na których studiuje bardzo mała liczba osób) określonej liczby samodzielnych pracowników naukowych (zatrudnionych w podstawowym miejscu pracy). Utrzymanie tych zapisów w takiej samej formie jak dla kierunków, na których studiują setki studentów, jest wręcz absurdalne. Dla studentów studiów artystycznych, byłoby niezwykle ważne, aby mogli spotkać w czasie studiów wielu profesorów i wybitnych artystów. Byłoby to możliwe, gdyby przyjąć, że „etat” pozwalający uznać daną osobę jako wchodzącą w skład tzw. minimum kadrowego wynosi na przykład 45 lub 60 godzin zajęć ze studentami w roku akademickim. Powinna być też przygotowana specjalna ścieżka uznawania za samodzielnych nauczycieli akademickich wybitnych artystów, bez konieczności zdobywania stopni i tytułów naukowych, na podstawie rezultatów ich działalności artystycznej (nakręcone filmy, wydane płyty, zrealizowane przedstawienia teatralne, katalogi wystaw itd.). Jednym z elementów ocennych powinny być uzyskane nagrody międzynarodowe. Retorycznym pytaniem jest, kto bardziej wpłynie na jakość absolwenta uczelni filmowej – profesor, który zdobył wszystkie stopnie i tytuły naukowe, ale który od wielu lat nie jest praktykującym aktorem, reżyserem, czy też zdobywca Oscara, który ma „zaledwie” tytuł magistra lub go nawet nie uzyskał i który wciąż prowadzi aktywne życie twórcze. Takie rozszerzenie kadry samodzielnych pracowników naukowych prawdopodobnie spotkałoby się z oporem obecnie zatrudnionych w uczelniach nauczycieli akademickich (obawiających się konkurencji), ale niezwykle uatrakcyjniłoby programy nauczania i wprowadziłoby ożywczą konkurencję pomiędzy nauczycielami akademickimi.

#### **(8) „Partnerstwo dla wiedzy. Reforma studiów i praw studenckich”.**

Punkt czwarty wspomnianej propozycji przygotowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego postuluje „umiędzynarodowienie procesu studiów”, co w szkolnictwie artystycznym jest coraz lepiej realizowane. Jediną kwestią, którą w sposób pilny należy monitorować, jest nauczanie języka na uczelniach artystycznych. O tym mówi też zapis dokumentu poprzedzającego reformę, formułując postulat



„Uwzględniania kształcenia w językach obcych jako istotnego kryterium w ocenie jakości kształcenia”.

**(9) „Partnerstwo dla wiedzy. Reforma studiów i praw studenckich”.  
Pomoc instytucji państwa dla absolwentów.**

W ramach realizowanej reformy szkolnictwa wyższego należy pomyśleć też o tworzeniu na uniwersytetach realnie działających Biur Karier, które powinny być, na wzór brytyjski, otwarte dla studentów wszystkich lat. Powinny nie tylko działać na zasadzie pośrednictwa pracy, jak najczęściej dzieje się dzisiaj, ale także umożliwiać studentom świadome planowanie nauki na uczelni przez odbycie konsultacji z doradcami zawodowymi i psychologami, a także spotkania z pracodawcami oraz z absolwentami, którzy opowiedzą o swojej ścieżce kariery. W takich nowoczesnych Biurach Karier student mógłby uzyskać również wiedzę dotyczącą możliwych staży czy szkoleń.

Warto także pomyśleć o programie dla absolwentów na poziomie centralnym, który wspierałby zatrudnienie młodych artystów oraz umożliwiał im odbywanie staży. Program taki dałby sposobność do dodatkowej edukacji i rozwoju. Godne rozważenia jest również stworzenie portalu zajmującego się pośrednictwem pracy dla absolwentów uczelni, na wzór brytyjski, gdzie został on przygotowany przy współpracy organizacji rządowych i organizacji zrzeszającej uczelnie wyższe.

**(10) Zwiększenie finansowania szkolnictwa artystycznego.**

Uznanie szkolnictwa artystycznego za jeden z priorytetów działań Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego musi pociągnąć za sobą zwiększenie finansowania dla tego obszaru. W jednym z raportów parlamentarnej komisji kultury Bundestagu podkreślono konieczność przeciwdziałania nadmiernym oszczędnościom, wskazując na potencjał tkwiący w społeczeństwie obywatelskim i kładąc nacisk na adresowanie projektów kulturalnych do dzieci i młodzieży.

Niezbędne wydają się większe środki w szczególności na wydatki rzeczowe w szkołach niższych oraz na instrumentarium i nowoczesne wyposażenie. Dobre zaplecze daje uczelniom i studentom niezaprzeczalny komfort uczenia się i

studiowania, ale także możliwość większego rozwoju i faktycznego zdobycia niezbędnych umiejętności. Wyłączenie uczelni wyższych z możliwości aplikacji o środki w programach ministra musi zostać zrekompensowane w taki sposób, aby braki w instrumentarium lub w wyposażeniu nie uniemożliwiały dobrego funkcjonowania.

Dodatkowe środki muszą też zostać przeznaczone na zatrudnianie nowej kadry, gdyż najczęściej właśnie bariera finansowa ogranicza zatrudnianie asystentów na uczelniach artystycznych.

Rozwiązaniem może być wprowadzenie stanowiska nowoczesnego dyrektora finansowego uczelni, na którym zatrudniany mógłby być dobry menedżer, wykształcony ekonomicznie, zdobywający sponsorów komercyjnych. Taki model ograniczałby nakłady z budżetu państwa i uefektywniałby ich wydawanie

Uczelnie artystyczne powinny uzyskać dostęp do dodatkowych funduszy z zasobów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego po wprowadzeniu w życie zmian finansowania szkolnictwa wyższego, które zostały zaprojektowane w przyjętym już przez Radę Ministrów pakiecie ustaw.

Jednym z potencjalnych sposobów finansowania zadań merytorycznych uczelni artystycznych mogłoby być **utworzenie specjalnej instytucji na wzór Narodowego Centrum Badań i Rozwoju NCBR**, działającej niezależnie od administracji ministerialnej, ale podlegającej nadzorowi ministra. Takie rozwiązanie powinno oddzielić środki niezbędne na utrzymanie podstawowej działalności szkół i uczelni podległych nadzorowi ministra (kosztów utrzymania, wynagrodzeń itp.) od środków na rozwój poddanych procedurze konkursowej. Stworzyłoby to wyraźną zachętę do nowych inicjatyw i wprowadziłoby elementy konkurencji wymuszającej działania projakościowe. Na przykład – poprzez taką instytucję można by wyraźnie zwiększyć współpracę uczelni ze szkołami I i II stopnia dzięki realizacji wspólnych projektów.

### **(11) Poprawa jakości kadry.**

Dobrze wykształcona kadra nauczycieli w polskim szkolnictwie artystycznym jest jednym z ważniejszych czynników wpływających na jakość całego procesu

kształcenia, zwłaszcza że relacja uczeń/student–nauczyciel opiera się na zasadzie mistrz–uczeń. Pewnym problemem, zwłaszcza w uczelniach wyższych, są nauczyciele akademicki, którzy nie chcą pogłębiać swej wiedzy, nie praktykują w wykładanych przez siebie dziedzinach. Talent i doświadczenie zawodowe są bardzo istotne, jednak równie ważną rolę odgrywa wiedza o procesach poznawania i znajomość różnych technik uczenia. Wspomniane już proponowane przez MNiSW zmiany w szkolnictwie wyższym postulują „większe upodmiotowienie studentów i dbałość o ich prawa”, co realizowane ma być między innymi przez „obowiązkową ewaluację pracy dydaktycznej nauczycieli akademickich przez studentów oraz włączenie jej jako jednego z kryteriów ich okresowej oceny”. W ten sposób nowy zapis ustawowy umożliwi pewną kontrolę nad procesem dydaktycznym.

Narzędziem, które także mogłoby posłużyć poprawieniu jakości kadry, zarówno na poziomie szkolnictwa niższego, jak i wyższego, jest wprowadzenie kontraktów dla nauczycieli, na przykład pięcioletnich, tak by dyrektorzy i rektorzy mogli skutecznie mobilizować pedagogów do poprawy jakości dydaktyki, a w nadzwyczajnych sytuacjach rozwiązać umowę o pracę. Umożliwiłoby to też zatrudnianie „wielkich nazwisk”, osób, które nie chcą wiązać się na stałe z uczelnią, a dzięki takiemu systemowi zdecydowałyby się na pracę dydaktyczną.

Ważne jest też, żeby nie dopuścić do usuwania pedagogów artystycznych z uczelni ze względu na wiek. Cytując profesora Ryszarda Zimaka, można powiedzieć, że „pedagog jest jak wino – im starszy, tym lepszy”, co w znacznej mierze zostało potwierdzone w naszych badaniach. W obszarze pedagogiki artystycznej olbrzymią rolę odgrywa doświadczenie, dlatego nie warto rezygnować z niego ze względu na metrykę.

#### **(12) „Partnerstwo dla wiedzy. Nowy model kariery akademickiej”.**

Ostatnią kwestią związaną z planowanymi zmianami prawa w zakresie szkolnictwa wyższego są postulaty przedstawione przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego do konsultacji społecznych w lutym 2009 r. w ramach kolejnej części założeń reformy szkolnictwa wyższego. Należy przyjrzeć się zawartym tam propozycjom i zweryfikować, czy zapisy nie pomijają, tak jak w

ustawie z 2005 r., specyfiki szkolnictwa artystycznego. Wątpliwości dotyczą między innymi formuły odnoszącej się do udokumentowania dorobku, tak jak to było sygnalizowane przez badanych przez nas przedstawicieli wyższego szkolnictwa artystycznego.

### **(13) Kreowanie współpracy interdyscyplinarnej i kształcenia ustawicznego.**

Współcześnie, w czasach przenikania się dziedzin życia i obszarów sztuki, niezbędna jest pomoc Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tworzeniu międzyuczelnianych wydziałów artystycznych z różnych dziedzin sztuki, takich jak scenografia teatralna lub filmowa, taniec czy reżyseria dźwięku. Powinno to zostać dogłębnie przemyślane i wpisane w całościową strategię.

Ważne jest też oferowanie studentom, przez organizowanie przeglądów czy innych wydarzeń artystycznych, możliwości udziału w różnych zajęciach interdyscyplinarnych i wspólnego przygotowywania ciekawych projektów.

Obligatoryjne wprowadzenie na wszystkich akademiach możliwości zmiany pracowni podczas studiów dawałoby też pewną możliwość, może nie interdyscyplinarności, ale poszerzania horyzontów i większej różnorodności.

Pod pojęciem kształcenia ustawicznego należy rozumieć doksztalcanie profesjonalistów, zwłaszcza ludzi młodych, którzy często mają już na swoim koncie pierwsze doświadczenia zawodowe, ale nadal czują potrzebę pogłębiania wiedzy i zdobywanie praktycznych umiejętności. Generowanie takich możliwości powinno leżeć w gestii Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

### **(14) Reformy w szkolnictwie niższym.**

Szkolnictwo niższe, jak już zostało wspomniane, nadzorowane i weryfikowane w sposób ciągły, nie wymaga aż tak dogłębnej reformy. Oczywiście, należy wyznaczyć dla niego nowe cele, wpisać w całościową strategię, skupiając się między innymi na wprowadzeniu jeszcze większej liczby działań praktycznych i dostosowaniu programów do wymogów współczesności. W bieżących działaniach konieczne jest wprowadzenie pewnych ułatwień dla dyrektorów szkół, niwelujących

negatywne zapisy Karty Nauczyciela, takich jak większa niezależność finansowa, tak by bardziej swobodnie mogli oni operować budżetem (na wzór rektorów uczelni). Da to możliwość dysponowania pulą na dodatki motywacyjne dla nauczycieli pracujących w ramach godzin nadliczbowych z wybitnymi uczniami. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego mogłoby też monitorować zmiany prawne wprowadzane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, tak aby szybciej na nie reagować.

#### **(15) Poszerzenie sieci szkół publicznych.**

Analiza rozmieszczenia w Polsce szkół artystycznych wskazuje, że najgorsze wskaźniki dostępu do publicznego szkolnictwa artystycznego są w trzech województwach: świętokrzyskim, kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim. Zakładając oczywiście równe geograficzne rozmieszczenie osób z dużymi uzdolnieniami artystycznymi, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien rozważyć, czy nie warto na terenie tych województw utworzyć kilku artystycznych szkół publicznych w sposób celowy, z rozbudowanym zapleczem noclegowym w formie własnych internatów.

Dbając o **zapewnienie dostępności do szkół artystycznych dla osób utalentowanych niezależnie od statusu majątkowego**, minister mógłby przy opracowaniu strategii rozwoju szkolnictwa artystycznego rozważyć uruchomienie kilkuletniego **programu budowy internatów** przy najlepszych szkołach średnich w każdym województwie (i to internatów oferowanych uczniom nieodpłatnie, pod warunkiem wpłaty tylko zwrotnej niewielkiej kaucji, na poczet kosztów ewentualnych zniszczeń).

#### **(16) Stypendia dla najbardziej uzdolnionych uczniów i studentów.**

We wszystkich przeprowadzonych wywiadach podkreślano rolę wystaw, przesłuchań i przeglądów dla uczniów średnich szkół artystycznych (każdego typu). Minister wspólnie z Centrum Edukacji Artystycznej powinien określić przeglądy makroregionalne lub też wyłonić kilka odpowiednio dobranych (merytorycznie i geograficznie) konkursów, w których startowaliby najbardziej utalentowani

uczniowie poszczególnych typów artystycznych szkół średnich (muzycznych, plastycznych, baletowych). Konkursy (przeeglądy, wystawy) kończyłyby się przyznawaniem przez kapituły (jury) konkursowe wyróżnień dla najlepszych uczniów, które byłyby równoznaczne z przyznaniem **rocznego stypendium Ministra** (jednakowego dla wszystkich typów szkół) w wysokości kilku tysięcy złotych (minimum 4-5 tys.) dla uczniów i w takiej samej wysokości **nagrody** dla nauczyciela prowadzącego danego ucznia. Przyznanie rocznie stu stypendiów w wysokości 5 tys. zł skutkowałoby kosztem tylko jednego miliona złotych, a efekt pro jakościowy dla całego systemu artystycznego szkolnictwa średniego byłby bardzo istotny.

Identyczny system konkursów dla studentów każdego typu uczelni artystycznych (muzycznych, plastycznych, teatralnych i filmowych) powinien być wsparty systemem stypendiów ministra (np. po 10 tys. zł dla 20 osób rocznie) i odpowiednich nagród dla nauczycieli prowadzących. Taki system otwartych konkursów (dostępnych dla uczniów i studentów szkół oraz uczelni nie poddanych nadzorowi MKiDN) pozwoliłby po kilku latach uzyskać prawdziwy ranking szkół, wydziałów i wzmocniłby jakość całego systemu artystycznego szkolnictwa wyższego.

## 4. Problemy fundamentalne i kontrowersyjne do rozstrzygnięcia

Autor opracowania jest zwolennikiem przejścia w Polsce na studia płatne w uczelniach publicznych z wyjątkiem około 20 tys. studentów wygrywających co roku konkursowe egzaminy na wybrane kierunki studiów nieodpłatnych w wybranych najlepszych uczelniach (z których określona liczba absolwentów jest potrzebna do sprawnego funkcjonowania państwa, na przykład określona co roku liczba absolwentów studiów medycznych, prawników itp.)<sup>17</sup>. **Autor raportu zdecydowanie wnioskuje o utrzymanie systemu studiów nieodpłatnych na studiach stacjonarnych w uczelniach artystycznych podległych MKiDN jako jedyne rozsądnego sposobu kształcenia osób najbardziej utalentowanych.** Środki finansowe przeznaczone na finansowanie działalności uczelni artystycznych, mikroskopijne w wymiarze całego budżetu przeznaczanego na finansowanie szkolnictwa wyższego, należy uważać za inwestycję w rozwój kultury narodowej oraz gospodarki.

W funkcjonowaniu polskich uczelni publicznych istnieje kilka słabości (wynikających z rozwiązań prawnych), które uniemożliwiają osiągnięcie przez polskie uczelnie klasy światowej. Usunięcie tych wad z całego systemu szkolnictwa wyższego jest bardzo trudne, a może nawet niemożliwe, z uwagi na opór większości środowiska akademickiego strzegącego autonomii akademickiej.

### **Podstawowe wady systemu szkolnictwa wyższego to:**

- gwarancja zatrudnienia samodzielnych nauczycieli akademickich aż do momentu przejścia na emeryturę;
- brak menedżerskiego zarządzania uczelniami;

---

<sup>17</sup> Projekt reformy zawarty w książce: K. Pawłowski, *Spółeczeństwo wiedzy – szansa dla Polsk*”, Znak, Kraków 2004.

- zbyt długa ścieżka awansu pracowników naukowo-dydaktycznych;
- prowadzenie przez uczelnie studiów niestacjonarnych, pozwalających osiągnąć dyplom w tym samym czasie co po studiach stacjonarnych, przy nierównoważności programów nauczania.

A. Autor raportu zna przebieg opracowywania ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, która została uchwalona w 2005 r. i próby podporządkowania uczelni artystycznych ministrowi właściwemu dla nauki i szkolnictwa wyższego. Jednym ze sposobów trwałego podporządkowania artystycznego szkolnictwa wyższego MKiDN byłoby opracowanie specjalnej ustawy dla tych uczelni, usuwającej wszystkie obecne rozwiązania, które nie nadają się do efektywnego stosowania w uczelniach artystycznych. Ustawa taka pozwoliłaby testować w małej skali rozwiązania systemowe, które w wypadku osiągnięcia dobrych rezultatów byłyby później odpowiednio przeniesione na cały system szkolnictwa wyższego.

B. Polskie uczelnie artystyczne i efekty ich działania (wykształceni absolwenci) już teraz są bliżej czołówki światowej uczelni niż całość systemu szkolnictwa wyższego. Gdyby w nowej ustawie udało się zawrzeć rozwiązania takie jak – **wprowadzenie powszechnych kontraktów dla nauczycieli**, których czas obowiązywania byłby coraz dłuższy (np. pierwszy – roczny, drugi – trzyletni, trzeci – pięcioletni, czwarty i ewentualnie następne – siedmioletnie), **usunięcie absurdalnego w szkolnictwie artystycznym wymogu uzyskania stopnia doktora habilitowanego i wprowadzenia stopni i tytułów, których uzyskanie polegałoby na ocenie dorobku artystycznego przez zewnętrzną komisję** (z obowiązkowym udziałem w komisji ekspertów zagranicznych), **konieczność realizacji na studiach niestacjonarnych tego samego programu studiów co na studiach stacjonarnych** (co w sposób oczywisty wydłużyłoby czas studiów) i przyjęcie identycznych wymogów egzaminacyjnych. Jeżeli dodatkowo udałoby się też wprowadzić zasady menedżerskiego zarządzania uczelniami artystycznymi przez rektorów wybieranych drogą otwartych konkursów, to w ciągu 5-7 lat część uczelni artystycznych osiągnęłaby pozycję światowych liderów.



C. Jedną z kontrowersyjnych spraw jest długość studiów aktorskich (zarówno w szkole filmowej, jak i uczelniach teatralnych). Wiele osób uważa, że studia aktorskie 4- czy 4,5-letnie są stanowczo zbyt długie. W wielu państwach aktorzy kształceni są według programów nie dających tytułu ukończenia studiów (jest to uczenie zawodu). Jednocześnie wśród kandydatów do zawodu aktora istnieje oczekiwanie uzyskania dyplomu ukończenia studiów, który byłby pomocny także w przypadku rezygnacji z kariery artystycznej. W tej sytuacji rozsądnym rozwiązaniem byłoby **ograniczenie studiów aktorskich do trzech lat**, do uzyskania licencjatu. Uczelnia mogłaby oczywiście kształcić dalej na różnych formach płatnych studiów podyplomowych. Niewątpliwie obrona jednolitych magisterskich studiów aktorskich jest obroną *status quo* zatrudnianej w uczelniach kadry nauczycieli akademickich (liczba potrzebnych etatów, liczba godzin zajęć itp.). W miejsce jednolitych studiów magisterskich można by oferować na dwuletnich studiach II stopnia (magisterskich) wyspecjalizowane programy kształcące „menedżerów kultury” (np. dyrektorów teatrów, zespołów itp.), przeznaczone dla osób, które z różnych powodów po skończeniu studiów artystycznych I stopnia rezygnują z kariery w wyuczonym zawodzie (aktora, plastyka, muzyka, rzeźbiarza). Połączenie studiów artystycznych ze specjalnie przygotowanym programem w zakresie zarządzania pozwoliłoby wykształcić na potrzeby rosnącego rynku niezbędnych fachowców, których w zgodnej opinii obecnie brak.

D. Jednym z kontrowersyjnych tematów jest problem konieczności zdawania w przyszłości obowiązkowej matury z matematyki przez uczniów szkół artystycznych II stopnia. W wywiadach z dyrektorami wskazywano na fakt, że często wyjątkowe uzdolnienia artystyczne łączą się z zupełnym brakiem uzdolnień matematycznych (prawdziwym lub wmówionym sobie) i że dla wielu tych najbardziej utalentowanych uczniów szkół artystycznych matematyka na maturze może być istotną przeszkodą do podjęcia studiów wyższych. Autor raportu, fizyk z wykształcenia, jest gorącym zwolennikiem wprowadzenia matematyki jako obowiązkowego przedmiotu na maturze, ale do rozważenia byłby zapis w odpowiedniej ustawie, że minister

odpowiadający za nadzór nad uczelniami artystycznymi ma prawo podjąć decyzję o przyjęciu na studia artystyczne konkretnej osoby bez zdanej matury z matematyki – mogłoby to dotyczyć na przykład laureatów przeglądów, konkursów itp.